Nr 50b. Dnia 19 lutego. Czwartek. Dnia 7 (19) lutego 1885 r.

Prenumerata:

Rocznie rs. 9. półrocznie rs 4 kop. 50. kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

— Nabożeństwo pasyjne przypada jutro w kościołach:

św. Kazimierza (panien sakramentek) i

Opieki św. Jozefa (panien wizytek).

— Jutro w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) o godzinie 9-ej zrana odprawioną będzie wotywa arcybractwa czci Serca N. Marji Panny na intencję nawrócenia grzeszników.

Kazania pasyjne miewać będą: w kościele św. Jacka Jks. Wróblewski, wikarjusz miejscowy; w kościele św. Anny Jks. Siewierski, rektor tegoż kościoła.

Przegląd polityczny.

Jenerał Brière de l'Isle zatknął, jak wiadomo, w d. 13-ym b. m., o godzinie pierwszej z południa, sztandar francuski na murach twierdzy Langsonu, panującej nad drogą, którędy Chiny wysełały wszystkie swe wojska do Tonkinu. Dotarł on tamże po dwunastodniowym, przeszkodami wszelkiego rodzaju najeżonym pochodzie wśród bezdroży, samo zaś zajęcie twierdzy poprzedziła nocna walka w odległości ośmiu kilometrów od Langsonu, wskutek której woiska nieprzyjacielskie rozsypały się w nieładzie. O szczegółach tego pochodu zamieszczają dzienniki francuskie szereg wiadomości, które streszczamy w następującym obrazie.

Gdy jenerał Brière de l'Isle z końcem stycznia skoncentrował swą armję, złożoną z dwóch brygad, w twierdzy Chu nad rzeką Lochnan, rozpoczął w d. 1-ym b. m. pochód ku Langsonowi przez tak zwany „kraj śmierci", okolicę górzystą i niedostępną, a położoną na samym dziale wód chińskich i tonkińskich. Już w nocy z d. 2-go na 3-ci b. m. nastąpiło pierwsze spotkanie z chińczykami, przyczem francuzi owładnęli grzbietem Deowanu. W dniach 5-ym i 6 ym b. m. wzięto szturmem oszańcowany obóz chiński pod Dong Sonem, którego broniło dokoła pięćdziesiąt małych fortów. Tutaj zmęczona armja francuska odpoczęła przez dni kilka, podczas gdy jen. Brière gromadził zapasy żywności dla dalszego pochodu. Zrana w d. 11-ym b. m. przekroczyli francuzi granicę działu wodnego.

Jak niegdyś Napoleon Bonaparte ze szczytu Alp ukazał wojskom swoim kwieciste ogrody i uśmiechnięte błonia Włoch górnych, tak jen. Brière de l'Isle mógł skierować spojrzenia swoich żołnierzy na piękną, bujną i starannie uprawną dolinę rzeki Song-Ko, w której leży silna twierdza Langson. Cytadela tamtejsza rozciąga się w czworobok mierzący 16 hektarów i zamknięty dokoła murami, a otoczony ze wszech stron pasmem wyniosłości w oddaleniu zaledwie 500 metrów.

Gdyby nie te wzgórza, górujące nad twierdzą, dzieło zdobycia jej przedstawiłoby niezawodnie większe trudności. Komendantowi francuskiemu udało się wszakże, jak wspomnieliśmy powyżej, spędzić z nich wojska nieprzyjacielskie jeszcze w nocy z d. 12-go na 13-ty b. m.; sam przeto akt zajęcia Langsonu dopełnił się już bez wielkich przeszkód. Do rana d. 11 b. m. straty francuskie wynosiły 23 zabitych i 193 rannych. O stratach poniesionych w dniach 12-ym i 13-ym dotąd nie ma biuletynów. Więcej niż od nieprzyjaciela ucierpieli zapewne francuzi od klimatu i terenu. Wynagrodzi ich za to piękna, żyzna i obfitująca w wszelkie owoce prawidłowej uprawy dolina Langsonu; tutaj rodzi się bujnie ryż, tu jest właściwa widownia przemysłu bawełnianego.

Dwaj tylko podróżnicy europejscy położyli na tych dzikich obszarach swoje stopy przed jenerałem Brière de l'Isle. Podróżnik francuski Aumoitte utrzymuje, że okolica Langsonu jest nader zdrową; misjonarz portugalski, jezuita o. Fuentes, twierdzi wręcz przeciwnie. Na dwa kilometry przed Langsonem leży wielkie emporjum handlu z Chinami, Kilna. Granica chińska odległą jest od twierdzy już tylko o trzy godziny drogi i gdyby wojska francuskie podążyły dalej doliną rzeki Songko, w[illegible]dyby niebawem w porzecze Kantonu i do s[illegible]miasta tej nazwy. Ten powód wystarczyć pow[illegible] przerażenia sfer dworskich w Tonkinie.

Tymczasem niebezpieczeństwo zagraża i z innej strony. Admirał Courbet rozpoczął w d. 14-ym b.m. bombardować okręty chińskie, które schroniły się na rzekę Ningpo, a dzisiaj zrana telegrafuje nam ajencja Havasa wcale pomyślny rezultat spotkania. Dwa okręty chińskie poszły pod wodę; inne ocaliła tylko gęsta mgła. Dotąd wszystkie spotkania się floty chińskiej z francuską kończyły się zatopieniem pierwszej, pomimo, że dowodzą marynarzami chińskimi europejczycy.

Na sobotniem posiedzeniu francuskiej izby poselskiej, w ciągu dalszych obrad nad podwyższeniem ceł zbożowych, zaszedł wypadek, który wprawdzie nie wpłynie na ostateczny rezultat głosowania, ale dobitnie charakteryzuje usposobienie izby. Już po uchwale przystąpienia do obrad szczegółowych poseł Germain, dyrektor kredytowej instytucji lugduńskiej, podniósł wniosek, ażeby znieść podatek od ziemi, produkującej płody rolnicze, a natomiast ustanowić podatek konsumcyjny od alkoholu w wysokości 300 franków od jednego hektolitra. P. Germain przedstawiał, że przez wprowadzenie cła od zboża organizuje się głód; kapitaliści protestowali przeciw jego wnioskowi i wywiązała się nader żywa i hałaśliwa dyskusja, wśród której komisja naradzała się nad przyjęciem nowego wniosku i w końcu sprawozdawca jej oświadczył, że komisja nie ma nic przeciw wzięciu pod rozwagę wniosku p. Germain'a. Odesłano go zatem do komisji, a dalszy ciąg obrad odroczono do dzisiaj.

Komisja tejże izby dla projektu nowej ustawy wojskowej przyjęła w zasadzie postanowienie, że ci wszyscy, którzy z jakichkolwiek prawnych powodów nie mogą uczynić zadość obowiązkowi wojskowemu, mają uiszczać pieniężne wynagrodzenie.

Komisja reformy wyborczej odrzuciła wniosek ustanawiania liczby posłów w departamentach według zapisanych na listach wyborców, zamiast według ogólnej liczby ludności. Mniemają, że w ten sposób uczyniono ustępstwo frakcjom radykalnym, które w razie ustanawiania posłów według cyfry wyborców byłyby głosowały przeciw wyborom zbiorowym.

Równocześnie oświadczyła się komisja za bezzwłocznem przystąpieniem do obrad nad reformą w izbie. Drugie jednak postanowienie, na temże posiedzeniu powzięte, nie będzie miłe gabinetowi, komisja bowiem uchwaliła w zasadzie nie rozwiązywać izby przed upływem legalnego terminu. Tylko deputowany Spuller sprzeciwiał się w komisji tej uchwale. Protest jednego członka komisji poskutkował o tyle, że przyjęto tylko zasadę, postanowiono jednak przed ostateczną decyzją zasięgnąć opinji p. Ferry'ego. Z kół urzędowych zapewniają, że ministerjum pragnie stanowczo uniknąć rozpisywania na czas tak krótki wyborów uzupełniających, które okazują się niezbędnemi z powodu, że trzydziestu posłów izby otrzymało mandaty senatorskie.

W senacie utworzyła się osobna grupa złożona z senatorów postępowych i przybrała nazwę „skrajnej lewicy". Należą do niej między innymi senatorowie Schölcher, Naquet, Dide, Forcioli, L. Pichat, Girault, Marcon, Claris i Jerzy Martin. Skutkiem tej nowej formacji rozpadła się już lewica senatu na pięć grup. Na prawicy natomiast zasiada tylko dwie grupy główne: rojaliści i bonapartyści.

Br. Z.

WSPOMNIENIA
L. Sowińskiego i A. E. Odyńca.

„Staremi oczyma i rozumem starym obzierać się na dziecinne i młodzieńcze swe lata — zaprawdę, rzecz to niewesoła, a dla patrzącego wcale nieużyteczna"—skarży się Leonard Sowiński we wstępie do swych „Wspomnień szkolnych" (Warszawa, nakład p. Maurycego Orgelbranda, r. 1885).

Dlaczego niewesoła i nieużyteczna?

Starość kocha się w przeszłości, w której marzyła, szalała, pragnęła i łudziła się. Gdy siwy włos zbieli głowę, a lata złamią ciężarem swym giętką niegdyś postać, gdy wiek odbierze myśli polot, wtedy ogląda się człowiek z przyjemnością po za siebie i lubi opowiadać o tem, co było, a już nie jest, bo zdaje mu się zawsze, że to co było, było piękne, urocze, a to co jest, zblakło, wszystkie straciwszy barwy. Zieleńsze były łąki za czasów moich, słodsze buziaki, smaczniejsze wina, gorętsze serca i namiętniejsze uczucia. Wszakże tak?

Znamy je wszyscy, te utyskiwania starości.

Wprawdzie nie zmieniły się łąki i lasy, a ludzie kochają i szaleją dziś tak samo, jak niegdyś, lecz kiedyś działo się dużo rzeczy inaczej, a odmienna forma myśli i pracy zajmuje potomnych.

Przeto nie jest pisanie pamiętników ani rzeczą niewesołą, ani nieużyteczną.

Wiadomo, że prawie każde pokolenie wytwarza epokę, która swe własne posiada oblicze. Nauka, zwana historją, chwyta ogólne zarysy tej fizjognomji, pomijając zwykle mnóstwo drobiazgów, dopełniających pełną charakterystykę. Jest rzeczą wszelakich „Wspomnień" przytrzymać i uwiecznić owe drobne ślady czasu, które giną w oddaleniu, innemi zatarte pojęciami i obyczajami. W historji występują pokolenia, wcielone w swych przedstawicieli, w pamiętnikach jednostki.

Chcemy wierzyć, że Leonard Sowiński wybiegnie w dalszym, zapowiedzianym ciągu swych „Wspomnień" na szersze pole wypadków natury ogólniejszej, że, powtarzając swe przygody z czasów uniwersyteckich, potrąci o niejedną rzecz i o niejedną osobę, której koleje zajmują całe nasze społeczeństwo. W pierwszej bowiem, do dziś gotowej części swych pamiętników, obraca się tylko w ciasnem kółeczku wspomnień osobistych.

Dowiadujemy się mianowicie, gdzie chodził do szkół, u kogo mieszkał, ile razy jego ojciec przyjeżdżał do miasteczka gimnazjalnego, słowem, o wszystkiem, co autor robił w swej pierwszej młodości.

Natomiast oglądamy się daremnie za owym podkładem historycznym lub obyczajowym, który uprawnia istnienie pamiętników, jeżeli się te nie odnoszą do osobistości bardzo wybitnych. Skrupulatne podawanie wszystkich szczegółów z życia prywatnego zajmuje jedynie wtedy szerszą publiczność, gdy bohaterami opowiadania są mocarze pierwszorzędni.

Nie jest to oczywiście winą Sowińskiego, że nie **spotkał na ławie szkolnej żadnego z naszych pó**źniejszych tytanów słowa lub pieśni, lecz właśnie dlatego powinien był ubarwić swe monotonne zapiski biograficzne charakterystyką czasu, miejsca, choćby tylko prowincji. A jeśli tego nie chciał, to pocóż było rozpisywać się o różnych drobiazgach aż na 309-iu stronnicach. I połowa byłaby jaknajzupełniej wystarczyła, tem więcej, że Sowiński nie odsłonił wcale procesu rozwoju swego talentu.

Miejmy nadzieję, że druga część będzie budziła więcej interesu, gdyż samej formie „Wspomnień" trudno cośkolwiek zarzucić. Pisane z werwą, miejscami nawet dowcipnie i wykwintnie, musiałyby zająć, gdyby zawierały w sobie choćby odrobinę treści dziejowej lub więcej kolorytu miejscowego. Przecież kraj, w którym się Sowiński kształcił, należy do... bardzo ciekawych.

Daleko szczęśliwszym w tym względzie był Antoni Edward Odyniec. Już bowiem w najrychlejszej młodości postawił go życzliwy mu los obok ludzi, z których każdy odegrał później rolę wybitną. Najmniej znaczący z kolegów Odyńca był więcej wart od najzdolniejszego z towarzyszów szkolnych Sowińskiego.

Odyniec potrzebował tylko wyciągnąć rękę i chwytać wspomnienia po wspomnieniu, pewny, że zniewoli dla siebie czytelników i bez usiłowań, bez sztuki i sztuczek literackich.

Sowiński chował się na miejscu odludnem, gdzie było trudno o człowieka na miarę bohaterską, a Odyniec w ogrodzie, zaludnionym samemi znako**mitościami.**

W sprawie oczyszczania miasta.

Na porządku dziennym w zarządzie miejskim i policyjnym stoi obecnie kwestja oczyszczania miasta przez kompanję asenizacji, której policja, jako kontrolująca jej czynności, zarzuca niedokładne spełnianie obowiązków kontraktowych.

Zarząd miejski, polegając na doniesieniach policji, za wszelkie uchybienia kompanji nakłada na nią częste i dotkliwe kary, grozi zerwaniem kontraktu i ogłoszeniem licytacji na jej ryzyko. Wszystko to jednak nie odniosło pożądanego skutku i policja domaga się przedsięwzięcia radykalnych środków.

Przed przystąpieniem do użycia takich środków, p. prezydent, o czem donosiliśmy, przedsięwziął sprawdzenie istotnego stanu rzeczy przez służbę administracyjną, i w tym celu delegował urzędników swych i oficjalistów do ścisłego skontrolowania w ciągu jednego dnia, od godziny 6-ej rano do zmierzchu, całej manipulacji, jaką odbywa kompanja asenizacji przy oczyszczaniu miasta. Kontrola taka urządzoną była raz w czasie mrozu i drugi podczas odwilży.

Rezultaty takiej z całą sumiennością odbytej kontroli wykazały: że wozy kompanji, przyjeżdżając na grunt rano, w niektórych miejscach nie miały co zabierać, gdyż śmiecie były jeszcze nie zniesione, że wywózka dopełnioną została należycie ze wszystkich ulic do godziny od 12-ej do 1-ej, z placów zaś targowych do 4-ej, lecz że w krótkim czasie po uprzątnięciu ulic pokazały się znów na nich świeżo zebrane śmiecie, których uprzątanie należało zostawić do dnia przyszłego; zaległych kup śmieci nie znaleziono.

Co się tycze lodów i śniegów, to wywózka ich w ciągu jednego dnia uznaną została za niemożebną. Okazało się bowiem, że 130 wozów parokonnych kompanji, pracując przez cały dzień bez odpoczynku, gdyż nawet konie i ludzie żywili się na ulicy, od godziny 6-ej rano do wieczora zdążyli oczyścić tylko 25 ulic, z których wywieziono przeszło 800 wozów lodu, dla zupełnego zaś w jednym dniu wywiezienia lodów ze wszystkich ulic w Warszawie i Pradze po dwudniowej odwilży, potrzebaby mieć około 1,400 wozów, tj. taką ich liczbę, jakiej nietylko z Warszawy ale i z okolic znaleść nie byłoby można.

W ogóle wynik kontroli przekonał, że miasto oczyszcza się porządnie i że dopuszczane przez kompanję usterki są mniej ważne, a w każdym razie nie ma obawy, ażeby na wypadek epidemji dotychczasowy system oczyszczania miał sprowadzać zatrważające skutki.

Gdy jednak mimo to wszystko organa policyjne nie przestawały wciąż donosić o nieporządkach na ulicach, zarząd miejski uznał za konieczne rozwiązać kontrakt z kompanją asenizacji i ogłosić licytację na jej ryzyko, co też uczynił.

Do powyższego postanowienia zarząd miejski przystąpił na zasadzie zapewnienia p. oberpolicmajstra, iż on się zajmie przez podwładną mu policję dostarczeniem wozów do oczyszczania, tak z Warszawy jakoteż i z okolic, ku czemu na zapłatę takowych mają być asygnowane fundusze na ręce komisarzy policyjnych, furmanki zaś mają się zbierać przy I-ym oddziale straży ogniowej.

Nie możemy w tej chwili przesądzać, jaki ta sprawa weźmie obrót, zdaje nam się jednak, że postanowienie to może narazić kasę miejską na większe tylko wydatki. Wprawdzie magistrat posiada kaucję kompanji, wynoszącą 11,000 rs., ale fundusz ten może nie wystarczyć na pokrycie nadwyżki wydatków na rachunek kompanji.

Sprawiedliwość wyznać nakazuje, co poświadczają wszyscy mieszkańcy miasta, iż takiego nawet jak dzisiaj porządku na ulicach dawno nie widziano, a natomiast dobrze pamiętne są czasy, kiedy oczyszczanie ulic należało do straży ogniowej i kiedy piramidy błota i śniegu zalegały ulice miesiącami całemi, w oczekiwaniu na dobroczynny wpływ wiosennego słońca...

Jak słyszeliśmy, p. prezydent, oddając nadal administrację oczyszczania miasta w ręce policji, po porozumieniu się z p. oberpolicmajstrem, zastrzegł sobie kontrolowanie jej działań, tak pod względem oczyszczania jakoteż wydatkowania asygnowanych na ten cel funduszów.

Rolnictwo w Skandynawji.

Chrystjanja dnia 8-go lutego.

Wobec przykrego położenia, w jakiem się znajdują rolnicy polscy z powodu dawno niebywałych niskich cen zboża, będących następstwem nadprodukcji i konkurencji zaoceanowej, pozwalamy sobie przesłać niektóre szczegóły, tyczące się rolnictwa skandynawskiego, które gorąco zalecamy rolnikom polskim do naśladowania, jako jedyny środek ocalenia się i uchronienia od grożącego bankructwa.

Danja pod względem klimatu, gleby ziemi i urodzajności wielkie ma podobieństwo do Polski, to też oba te kraje od najdawniejszych czasów, zajmując się przeważnie rolnictwem, główne źródło dochodu miały w zbożu wyprowadzanem za granicę. Od lat 30-tu jednak postanowiono w Danji zmienić system gospodarstwa i wywóz zboża za granicę zmniejszyć o ile można. Zamiar ten jednak powzięto nie z obawy przewidywanej konkurencji zboża amerykańskiego lub indyjskiego, gdyż wówczas nikt jeszcze nie marzył nawet o tem, żeby coś podobnego nastąpić mogło, ale jedynie z tego względu, że sprzedaż ziarna za granicę nie dawał[illegible]nikom tyle zysków, ile dać mogło wysłane zo[illegible] masło i mięso.

Od tego czasu stopniowo zmniejszano produkcję ziarna a powiększano produkcję paszy, bydła i nierogacizny i tym sposobem, wskutek zużycia części zboża na miejscu przez zwiększony inwentarz, wywóz za granicę z każdym rokiem się zmniejszał, aż w końcu doszło do tego, że w r. 1883-im Danja, która od wieków słynęła z wywozu ziarna, zmuszoną była z zagranicy sprowadzać zboża za 4 milj. koron. Zmiana ta jednak w rezultacie okazała się bardzo korzystną, gdyż w tym samym roku wywieziono za granicę za 11 milj. koron więcej niż w latach poprzednich masła i mięsa.

Aby choć w części dać wyobrażenie o świetnym stanie rozwoju gospodarstwa rolniczego w Danji, przesyłamy wyciąg, dotyczący produkcji masła, wyjęty z dzieła „*Danmarks Statistik*”, wydanego w r. z. w Kopenhadze przez profesorów Falbe-Hansen i Scharlinga.

Przed 50-iu laty wyprowadzano z Danji zaledwie około 15-tu do 20-tu tys. beczek masła rocznie, w ostatnich zaś latach wywożona ilość tego produktu podniosła się średnio do 120,000 beczek. Jednocześnie i cena masła z każdym rokiem wzrastała, kiedy bowiem w latach 1830—1840 beczka kosztowała tylko 93 koron, w ostatnich latach płacono średnio 216 koron za beczkę.

Szczególniej w ostatnich 20-tu latach produkcja masła o wiele się podniosła. W r. 1865-ym wywieziono tego produktu 41,270 beczek za 8,180,000 koron, w r. 1874-ym beczek 97,200 wartości 21,920,000 kor., zaś w r. 1882-im beczek 188,620 za 32,530,000 koron.

Nie chcąc się zbytecznie rozszerzać nie podajemy tu szczegółów, tyczących się wywozu mięsa poprzestaniemy tylko na wzmiance, iż wartość jego jest stosunkowo bardzo znaczną w stosunku do ludności Danji, która wynosi zaledwie 2 milj. mieszkańców.

Podczas gdy rolnik polski obecnie z powodu niskich cen zboża traci głowę, nie wiedząc co począć, aby się utrzymać na stanowisku, ziemianin duński, dzięki swojej przezorności i mrówczej pracy, śpi sobie spokojnie, opływając w dostatkach i nie troszcząc się ani o cenę ani o trudność sprzedaży swojego produktu. Masło bowiem i mięso stanowi dzisiaj w handlu najważniejszy artykuł spożywczy, płacone jest dobrze, a Anglja, dokąd towar ten jest wywożony, jest prawdziwą otchłanią, potrzebującą przynajmniej 10 razy więcej towaru, niż go Danja dostarczyć może.

Nawet klęska nieurodzaju, tak częsta w innych krajach, nie przeraża duńskiego rolnika, albowiem czy rok będzie zimny, czy mokry lub suchy, w każdym razie gospodarstwo urządzone odpowiednio nie dozna wielkich uszczerbków w dochodach. Pasza dla bydła w najgorszym razie zawsze urodzić się musi, być może, iż w mniejszej niż w pomyślnych latach ilości, lecz w takim razie gospodarz zabija część bydła na mięso i tym sposobem unika klęski.

Mądry polak po szkodzie! Teraz, kiedy dusza na ramieniu, poczynają polscy rolnicy krzątać się około obmyślenia środków zaradczych. W tym celu posypały się jak z rogu obfitości rozmaite projekta i rady, zamieszczone w ostatnich czasach w pismach warszawskich, a ostatecznie *Gazeta rolnicza* ogłosiła konkurs na dzieło, któreby podało najlepsze i najpraktyczniejsze wskazówki, zapobiegające złemu i wskazało sposób ocalenia rolników polskich.

Bez pracy nie będzie kołaczy. Na nic się nie zdadzą wszelkie projekta, narady i dzieła, jeśli się ochoty szczerej do pracy nie ma. A jeżeli jest szczera ochota, to wzorów i wskazówek nie zabraknie. To, czego dopiero teraz polscy rolnicy szukają i co wymyślić zamierzają, jest już od lat wielu w innych krajach wynalezionem i w życie wprowadzonem, jest więc wszystko gotowe, tylko należy ztamtąd wziąć wzór i umiejętnie zastosować u siebie. Zdaniem naszem, najkrótszą, najpraktyczniejszą i najtańszą w tym celu jest droga wysłać dwóch lub trzech zdolnych rolników do Danji, aby na miejscu gruntownie się obznajomili ze stosunkami gospodarstwa tamtejszego.

Jednocześnie należałoby także wysłać przynajmniej jednego praktycznego przemysłowca dla zbadania tamtejszych stosunków handlowych, dotyczących wywozu masła i mięsa. Takie wiadomości fachowe są koniecznie potrzebne, gdyż od tego zależeć będzie całe powodzenie, jeżeli rolnicy polscy zaprowadzić myślą u siebie gospodarstwo na sposób duński. Używany bowiem dotychczas w kraju sposób sprzedaży nabiału za pośrednictwem pachciarzy, jako zły i niekorzystny,

---

Chodźkowie, Domeykowie, później Zan, Czeczot, Mickiewicz, Lelewel, Brodziński, Witwicki, w końcu Garczyński, Bohdan Zaleski, Pol, Klaudja Potocka! Chyba łatwo ułożyć z takich kwiatów bukiet wonny i gustowny.

A nadomiar były właśnie za czasów młodości Odyńca łąki... zieleńsze. Kochano wówczas rzeczywiście goręcej, serdeczniej, marzono, pragniono szczytniej, szalano szlachetniej, aniżeli dziś. Wówczas był młodzieniec młodzieńcem, dziewica dziewicą. Nie znano jeszcze hasła: bądźmy trzeźwi! Nie zapalano się na zimno do rzeczy, które rozgrzać nie mogą. Ludzie bowiem czuli więcej, a myśleli mniej, rozważając rzadko.

Cała żywotność i siła naszego dzielnego temperamentu, skrępowanego warunkami zewnętrznemi, buchnęła w górę, znalazłszy ujście w poezji. W młodych głowach szumiało i kipiało, w sercach tętniło, w krwi grało, jak niegdyś... wśród szczęku broni i brzęku kielichów. Byliśmy wówczas sobą...

Że tyle szlachetnych zapałów poszło praktycznie na marne, że znaczna część gorącego słowa i gorętszego pragnienia nie doczekała się ciała, że hymny młodości rozpłynęły się w końcu w cichej skardze, lub spotężniały w szaleństwie—winniż temu dziadowie i ojcowie nasi? Oni zachowali przynajmniej aż do grobu cechy młodości, oni nie tracili nadziei aż do ostatniego tchnienia,—oni mieli przeszłość świetną i jasną, za co my teraz pokutujemy zbytkiem rozsądku i złośliwego zrzędzenia.

Współczesne Odyńcowi pokolenie wierzyło, a nasi rówiennicy pytają ciągle: na co, po co, zkąd, dokąd? Pozbyliśmy się już idealizmu romantycznego, wprowadziliśmy do sztuki realizm, a do nauki eksperyment, uznawszy za prawdę tylko to, co można poprzeć dokumentami, faktami. Powiedziano nam, że nie czysta filozofja odchyliła zasłonę, pokrywającą zagadkę początku i końca wszechbytu, lecz tylko umiejętność, opierająca się na wynikach badań specjalnych. Odebrano Stwórcy świata kierownictwo dziejów, oddając je instynktowi samozachowania, który nazwano źródłem i despotycznym regulatorem wszelkiego postępowania. Zrobiono wiarę i etykę wytworem przyczyn naturalnych, jak wszystko, co wyrosło z potrzeb bieżących. Nie ma bowiem żadnych początków nadprzyrodzonych, nie istnieje nic, czegoby rozum ludzki nie mógł zbadać.

Rozdęci pychą, a niemocni, przekonani o wszechmocy rozumu, a rozczarowywani na każdym kroku, zestarzeliśmy się w kwiecie młodości, do starców podobni... przeżytych i niedołężnych.

Mówią, że dziś lepiej, bo jaśniej. Czy jaśniej? Któż to z nas doszedł do początku, do źródła jakiejkolwiek, choćby najprostszej prawdy? Wróciliśmy po długiem błądzeniu tam, zkąd ojcowie nasi wyszli, do uznania granic, zakreślonych rozumowi doczesnemu. Było wiele wrzawy o nic.

Nic nam tusz nie zaszkodził. Owszem, był nam potrzebny, lecz gdy się miarka przebrała, chybiła kuracja celu. Było zawiele tej zimnej wody. Nerwy nasze nie wyzdrowiały — obwisły tylko, dawną straciwszy sprężystość. Oto powód, dlaczego wracamy znów do tego samego punktu, z którego wyszliśmy temu lat dwadzieścia, mniemając, że spaliliśmy za sobą mosty na zawsze.

Nadmiar wycierań i oblewań zimną wodą zrozumiał już instynkt wielkich mas, bo wspomina z przyjemnością czasy wileńskie. Nawet młodzież ostyga tu i owdzie z swego zapału do wiary w potęgę rozumu.

W takich chwilach przejściowych, w czasach wypoczynku, namysłu, warto zanurzyć się w świetnej przeszłości, aby jej oddać to, co jej wzięto wśród gorącego boju tendencji czasowej.

Dlatego to nie potrzeba polecać „Wspomnień” Odyńca (nakład pp. Gebethnera i Wolffa, r. 1884): czyni to sama treść. Zresztą — milczeć powinna krytyka nad świeżą zupełnie mogiłą.

Tylko jedno spostrzeżenie wolno zaznaczyć nawet w obliczu śmierci.

Poezja przynosi ludziom rzadko szczęście, a Odyńcowi służyła ona ciągle, jak najlepsza przyjaciołka. Już chłopcem będąc, korzystał Odyniec z swego talentu. Wyróżniały go panny, pieścili sąsiedzi, towarzysze i nauczyciele. W szkołach robiono mu ustępstwa i uwygodnienia, a w uniwersytecie zasypywano go kwiatami.

Był to człowiek szczęśliwy nawet po śmierci, bo nie każdego uczci społeczeństwo takim pogrzebem, jakim uszanowało pamięć Odyńca i jego epoki.

T. J. Choiński.

przynoszący rolnikom ruinę, musiałby być zaniechany w przyszłości.

A teraz na zakończenie jeszcze słów kilka.

Naszem zdaniem, nieszczęściem byłoby dla kraju, gdyby znalazły posłuch podawane projekta, zmierzające do zamiany gospodarstwa rolniczego na gospodarstwa fabryczne na wzór Belgji i Anglji. Pomijając już tę ważną okoliczność, że kraj nasz, jako lądowy, nie posiadający zamorskich komunikacyj, w żaden sposób nie może naśladować wspomnianych krajów, pytamy się twórców tych wszystkich pięknych projektów, kto mianowicie fabryki powstałe będzie prowadził i towary wyrobione sprzedawał?

Tak Anglja jak i Belgja na rozwinięcie swojego przemysłu pracowała przez wiele wieków i dlatego wyrobił się tam powoli duch przedsiębiorczy i spekulacyjny, tak, że obecnie każdy mieszkaniec jest dobrym kupcem i przemysłowcem. A u nas?... niedołęstwo, nieporadność, marnotrawstwo na każdym kroku i bez faktora ani rusz! Jest jednak dla rolników polskich na polu fabrycznem wielkie i wdzięczne pole do działania, byleby tylko chęci były po temu. Gorzelnie, browary, cegielnie, wapielnie, tartaki, młyny i t. p., które teraz prowadzą się niedołężnie i po partacku, należy ulepszyć i rozwinąć, a szczególniej młynarstwo dla rolników wielką ma przyszłość i stać się może prowadzone należycie, obfitem źródłem dochodów. W tym względzie stawiamy za przykład Czechy i Węgry. Słód czeski i węgierska mąka pszenna są dziś w handlu bardzo cennemi towarami i rozchodzą się w wielkiej ilości po całej Europie.

W następnym liście skreślić zamierzamy zarys gospodarstwa rolniczego w Norwegji, które rozwijając się od lat 20-tu na sposób duński, wydało jaknajlepsze rezultaty i podniosło w dwójnasób zamożność rolników.

F. W.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= W celu ograniczenia nader szkodliwych dla dobrobytu włościan działów familijnych podjęto projekt, aby takie działy odbywały się nieinaczej jak za pozwoleniem miejscowego gubernatora, do decyzji którego mają być przedstawiane wszelkie sprawy, dotyczące działów familijnych, z wykazaniem przyczyn dowodzących konieczności takowych w każdym danym wypadku. Projekt powyższy wniesiony już został do rady państwa, zkąd, wedle słów *St.-Pet. wied.*, zwrócony został do odnośnych władz, celem poczynienia uzupełnień w takowych.

= Wskutek przeznaczenia nadprokuratora zjednoczonych departamentów kasacyjnych, senatora Bera, do zasiadania w pierwszym departamencie senatu, na jego miejsce mianowany został p. Nieklindow, a na miejsce ostatniego nadprokuratorem kryminalnego departamentu kasacyjnego został p. Koni.

= Według ostatniego spisu, 13 miast w gubernji radomskiej posiadało domów drewnianych 2,260, murowanych 1,380 i zabudowań gospodarczych 3,008. Wszystkie te budowle ubezpieczone były w Towarzystwie asekuracyjnem gubernjalnem na sumę rs. 3,412,870.

= W tutejszym magistracie odbędzie się wkrótce licytacja na budowę nowych i naprawę starych kanałów od rs. 9,995.

= Ponieważ podrzucone niemowlęta przez długi czas po ich znalezieniu zostają bez pokarmu, polecono więc odnosić je natychmiast do szpitala Dzieciątka Jezus dla nakarmienia, a protokuły przyjęcia później spisywać.

= Komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie dostarczyć jaknajrychlej wykazy osób, które nie wykupiły książeczek służbowych, celem przedsięwzięcia kroków egzekucyjnych dla otrzymania należności i kary za zwłokę.

= Sprawa dymisjonowanego kapitana Bardowskiego i śpiewaczki kawiarnianej Gerard, oskarżonych o znęcanie się nad siedmioletnią Tonią Bardowską, która wyskoczyła oknem, będzie sądzoną w przyszłym tygodniu. Oskarżeni znajdują się w więzieniu przy ulicy Dzielnej.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się publiczne posiedzenie władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na którem dyrekcja główna złoży sprawozdanie z swoich czynności za czas od dnia 13-go maja do 13-go listopada r. z.

= **Z literatury.**

* Warszawski instytut głuchoniemych ogłosił w tych dniach piętnasty rocznik swego „Pamiętnika”.

Publikacja to, jak zwykle, starannie ułożona i ciekawa.

Na czele ogromnego tomu znajdujemy ustawy i przepisy obowiązujące nowopowstałe instytucje dla głuchoniemych i ociemniałych, a mianowicie: towarzystwo głuchoniemych, towarzystwo ociemniałych, kasę pożyczkową towarzystwa głuchoniemych, gospodę głuchoniemych oraz kasę wkładową czyli depozytową ociemniałych.

Dalej następuje życiorys ks. Józefa Szczygielskiego, zmarłego w dniu 1-ym grudnia 1883-go r., byłego rektora instytutu warszawskiego, skreślony piórem zasłużonego obecnego dyrektora p. Jana Papłońskiego, wysokiej wartości rozprawę tegoż ś. p. ks. Szczygieskiego p. n. „Alfabet polski” i drugi artykuł również jego pióra, kreślący życie i zasługi założyciela instytutu ks. Jakuba Falkowskiego, oraz oceniający różne metody nauczania głuchoniemych.

Pan Henryk Trojanowski, nauczyciel instytutu, skreślił na dalszych kartach opis cichego obchodu poświęconego uczczeniu dwudziestoletniej gorliwej działalności dyrektorskiej p. Papłońskiego, oraz podał wiadomości tyczące się podobnych instytucyj i urządzeń dla kalek w różnych krajach europejskich.

Znajdzie tu czytelnik szczegóły o kongresie nauczycieli instytutów głuchoniemych, odbytem w r. z. w Brukselli, o głuchoniemych w Belgji, o samodzielności ociemniałych, o ich środkach zarobkowania, o pismach dla nich wydawanych, o instytucie ociemniałych w Kairze, o ich koncercie w Medjolanie, o napisanej przez jednego z nich operetce i t. d. i t. d.

Ciekawą charakterystykę głuchoniemych skreślił p. Ewaryst Radziszewski, również nauczyciel instytutu.

Resztę „Pamiętnika” wypełniają sprawozdania, z których widzimy, że instytut w r. z. miał dochodu 60,840 rs. 46 kop., wydatku 60,343 rs. 44 kop. i w ubiegłym roku szkolnym kształcił głuchoniemych chłopców 159, dziewcząt 111, razem 270, ociemniałych zaś chłopców 34, dziewcząt 14, razem 48, czyli ogółem chłopców 193, dziewcząt 125, a więc 318 wychowańców.

Nadmienić wypada, że „Pamiętnik” został wydrukowany bardzo poprawnie we własnej drukarni instytutu, w której pracują wychowańcy, i zbroszurowany we własnej również introligatorni.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w teatrze Wielkim „Gioconda”, wciąż jeszcze w pierwotnej obsadzie partyj.

Jutro na tejże scenie „Halka”.

W Rozmaitości dziś daną będzie dawno niegrana komedja Augiera „Rodzina Fourchambault”; jutro zaś również od dłuższego czasu niegrana komedja Sardou „Serafina”.

Przypominamy, że w tej ostatniej dwie główne role odwarzają: Królikowski i Żółkowski.

Teatr Mały daje dziś cieszącą się powodzeniem „Kamionkę”; w dniu jutrzejszym operetkę „Córka pani Angot”.

* „Rigoletto”, jedna z najpiękniejszych oper Verdiego, w ciągu dziesięciu lat ostatnich była zawsze śpiewaną u nas albo w połowie, albo całkowicie po włosku.

Dopiera w nadchodzącą sobotę opera ta daną będzie pierwszy raz po polsku.

* Zapowiadana od czterech przeszło miesięcy jedyna *nowość* (?) operetkowa „Giroflé-Girofla” jeszcze i w przyszłym tygodniu nie wejdzie na repertuar teatru Małego.

Niezbyt to dobrze świadczy o ruchliwości reżyserji, zwłaszcza wobec pustej sali podczas operetkowych przedstawień.

* Program benefisowego przedstawienia p. B. Ładnowskiego zawiera akt „Hamleta“ z Modrzejewską w roli Ofelji, oraz wyjątki z tragedji Hebla „Judyta” z pp. Marcellówną i Kotarbińskim i z komedji Moliera „Mizantrop” z pp. Rapackim, Stromfeldem i Wolskim.

Część wokalną wypełnią pp. Hermanówna, Chodakowski i Sejdeman, deklamacyjną pp. Czakówna i Królikowski.

Benefisant wypowie ustęp z „Dziadów” Mickiewicza.

= **Ze sztuki.**

* Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych otrzymał od Towarzysta sztuk pięknych w Pradze czeskiej zaproszenie dla tutejszych artystów-malarzy i rzeźbiarzy do wzięcia udziału w urządzanej w r. b. przez wspomniane Towarzystwo wystawie.

Wystawa trwać będzie dwa miesiące, a mianowicie od 15-go kwietnia do 15-go czerwca.

Artyści pragnący wziąć udział w tej wystawie mogą przesyłać deklaracje do dnia 31-go marca r. b.

Bliższych szczegółów udzielić może kustosz wystawy tutejszego Towarzystwa sztuk pięknych.

* Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem dokona w r. b. trzech zakupów dzieł sztuki.

Uskutecznione one zostaną w połowie miesięcy: kwietnia, sierpnia i grudnia.

Tylko te dzieła sztuki będą mogły być nabyte, które przynajmniej miesiąc znajdowały się na wystawie.

* Do salonu sztuk pięknych p. Aleksandra Krywulta przybyły następujące obrazy: Tadeusza Popiela: „Wzięcie żydów do niewoli babilońskiej”; Tadeusza Ajdukiewicza: „Modlitwa na pustyni”; Zygmunta Ajdukiewicza: „Przed kancelarją trybunalską”; Marji Chlebowskiej: „Naczynia greckie”; Stanisława Daczyńskiego: „Światła i cienie”; Juljana Fałata: „Kuchareczka”; Romana Kochanowskiego: „Jesienią” i „Widok z okolic Prądnika”; Leopolda Loeffera: „Przed ślubem”; Aleksandra Mroczkowskiego: „Wiejska zagroda”; Tytusa Maleszewskiego: „Sułtanka”; Antoniego Piotrowskiego: „Na przedmieściu”, „Odpoczynek awangardy” i „Przy kominku”; Piotra Stachiewicza: „Nowicjusz” i „Kołysanka.”

= Z teatrzyku dobroczynności.

We wtorek dnia 24-go b. m. w teatrzyku Towarzystwa dobroczynności odbędzie się pierwsze przedstawienie, urządzone pod reżyserskim kierunkiem p. Wł. Szymanowskiego.

W program wejdą dwie premjery: „Dzieciaki” L. Świderskiego, „Deszcz i pogoda” komedja w jednym akcie Gozlan'a oraz grywana już krotochwila „Pafnucy i Narcyz”.

= W kwestji sanitarnej.

Wczoraj, o godzinie 7-ej wieczorem, odbyła się konferencja przewodniczących w komisjach sanitarnych.

W obradach przyjęli udział: dr Natanson jako delegat Towarzystwa lekarskiego, profesor hygjeny w uniwersytecie warszawskim p. Skworcew i p. Grotowski, naczelny inżenier miasta.

Ponieważ przewodniczący w komisjach nie otrzymali jeszcze odpowiedzi na kwestjonarjusz dotyczący polepszenia warunków zdrowotnych miasta, przedstawiony p. oberpolicmajstrowi, na konferencji więc wczorajszej składano tylko opinje o rezultatach prac dokonanych, zgadzając się jednomyślnie, ażeby kwestjonarjusz odesłać do rozpatrzenia Towarzystwu lekarskiemu.

Rezultatem zebrania wczorajszego jest postanowienie, ażeby lekarze rewirowi odbyli rewizję domów i studzien i z dokonanych badań zdali sprawę przewodniczącym w komisjach sanitarnych.

Prof. Skworcew mówił o sposobach, jakiemi należałoby analizować wodę studzienną, dr zaś Natanson zwracał uwagę na racjonalną wywózkę nieczystości ustępowych za pomocą dwóch wozów beczkowych funkcjonujących naprzemian.

Dyskusja przeciągnęła się do godziny 12-tej w nocy.

Następna konferencja odbędzie się za dwa tygodnie.

= Zebranie ogólne.

Członkowie tutejszego Towarzystwa ogrodniczego odbywają zebrania ogólne miesięczne w sali resursy obywatelskiej.

W bieżącym miesiącu na zebranie takie obrano dzień 23 ci lutego, tj. nadchodzący poniedziałek, godzinę 7-mą wieczorem.

Na pół godziny przed zebraniem przybyć mają delegaci komisyj stałych dla osądzenia wystawionych okazów i przyznania im świadectw Towarzystwa, a protokuł tego sądu wraz z objaśnieniami przedstawiony będzie zebranym zaraz po odczytaniu protokułu posiedzenia styczniowego.

Następnie prezes Towarzystwa zakomunikuje zebraniu ogólnemu wiadomości o nowych członkach, o darach, o lokacji kapitałów itp., oraz wezwie do przedstawienia regulaminów urządzeń wewnętrznych a mianowicie: bibljoteki i czytelni; sądzenia okazów na zebraniach miesięcznych, oraz sądzenie nowych odmian roślin.

Oprócz tego znajdujemy na porządku dziennym wniosek p. Jankowskiego, dotyczący kształcenia uczniów ogrodniczych na ogrodowych; zawiadomienie zarządu o urządzeniu na wniosek p. Jankowskiego ułatwień w sprawie dzierżawy ogrodów; dalej jeszcze wniosek p. Spornego o obowiązkowem i jednoczesnem czyszczeniu sadów z robactwa i wniosek komisji kwiatowej o zbudować się mającej halli do sprzedaży roślin i kwiatów.

W końcu 45 roślin rozlosowanych zostanie pomiędzy obecnych na zebraniu członków.

Los rozstrzyga również, która mianowicie firma ogrodnicza dostarczyć ma roślin do losowania na zebraniu.

Tym razem los wskazał firmę p. Ulricha.

= Projekt.

W gronie kilku pań zamieszkałych w Warszawie powziętą została myśl założenia w jednym z okolicznych zakładów instytutu kształcenia kobiet na praktyczne gospodynie wiejskie.

Ponieważ panie nie zarzucają swoich projektów

tąk łatwo jak mężczyźni, być zatem może, iż myśl ta prędzej lub później wejdzie w wykonanie.

= Nieczytelne podpisy.

Jeszcze ś. p. Marcin Molski w początkach bieżącego stulecia pisał „odę" chłoszczącą tych, którzy zamiast podpisu kładą zamaszyste hieroglify, jakich sam nieboszczyk Champollion-Figeac nie zdołałby odcyfrować.

Niewiele jednak pomogła natchniona pieśń niewyczerpanego wierszoroba, podpisy nieczytelne grasują dotąd tak samo jak za Księstwa Warszawskiego grasowały i to nietylko u nas, lecz w całym cywilizowanym świecie.

Jakie ztąd jednak czasem wypływają niedogodności, nieraz się zapewne każdy miał sposobność przekonać.

W tych dniach oglądaliśmy kopję pewnego rozporządzenia powiatu, wydaną jako ważny dowód przez urząd gminny.

Dwa podpisy oryginału zaznaczono w kopji tylko wyrazem „nieczytelne", a sam urząd gminny uwierzytelniający odpis podpisać się raczył również fantastycznie i przeczytać jego nazwiska niepodobna.

Czy takie stwierdzanie nieczytelnych podpisów podpisami także nieczytelnemi nie ubliża powadze dokumentów?

= Weseli pasażerowie.

W dniu wczorajszym, około godziny dziewiątej wieczorem, Nowym Światem pędziło tuż za sobą sześć dorożek.

W każdym z wehikułów na przedniej ławeczce siedział jeden pasażer, podczas gdy wygodniejsze siedzenie było niezajęte.

Weseli pasażerowie dopięli celu, przechodnie bowiem spoglądali z prawdziwem zadziwieniem na dumnych ze swego pomysłu pasażerów...

= Zbiorowy podarek.

Grono młodzieży w dniu imienin swego nauczyciela tańca ofiarowało temuż album z napisem: „Profesorowi tańca od wdzięcznych uczniów".

Fakt ten notujemy tak ze względu na zasługi „profesora", jak i na objaw wdzięczności Fikalskich.

= Wesele stróżanki.

Niektórzy stróże domów, pomimo lichej pensyjki, mają się doskonale, dzięki ubocznym drobnym dochodom.

W ostatni wtorek córka pewnego stróża z Nowego-Światu łączyła się dozgonnym węzłem z majstrem ciesielskim.

Pan młody otrzymał w dzień ślubu 1,500 rs. posagu, a wesele obchodzono w jednej z drugorzędnych restauracyj.

Dość powiedzieć, że na drugi dzień pan stróż zapłacił za ucztę weselną 210 rs., a do ślubu, oprócz kilku dorożek, jechały dwie wynajęte karety.

Bodaj to być stróżem dużego domu...

= Oszukany protektor sztuki.

W dniu wczorajszym p. M. nabył na ulicy spory „obraz" rodzajowy za rs. 10.

Uradowany z nabytku p. M. natychmiast pochwalił się przed znajomymi, okazało się jednak, iż wrzekomy obraz był olejną, drukowaną na płótnie reprodukcją, zniszczoną i nieprzedstawiającą wartości.

Oszukany protektor malarstwa, oprócz straty dziesięciu rubli, naraził się jeszcze na śmiech przyjaciół...

= Nieszczęśliwy wypadek.

Że zwilżanie nagumowanych brzegów koperty językiem nieraz było powodem smutnych następstw, wspominaliśmy o tem kilkakrotnie, obecnie podajemy świeży fakt, który powinien być przestrogą dla osób piszących.

Pan K., zamieszkały na Nowym Świecie, przed kilkoma tygodniami, pisząc list do żony, bawiącej u rodziców, przy zapieczętowaniu takowego, zwilżył jak zwykle brzegi koperty, nie zwróciwszy uwagi na ból chwilowy języka prawdpodobnie skaleczonego brzegiem papieru.

Nazajutrz ból się powiększył, pan K. zmuszony był wezwać lekarza, który na razie zaleciwszy środki — robił nadzieję wyzdrowienia; dziś jednak, pomimo wyczerpujących środków sztuki lekarskiej, pan K. znajduje się w niebezpieczeństwie utraty życia.

= Nieostrożna.

W dniu wczorajszym, na Marszałkowskiej, do wagonu tramwajowego będącego w pełnym biegu wskakuje jakaś młoda kobieta i trzymanym w ręku do góry parasolem uderza p. Ch., trafiając prosto w oko.

Biedny człowiek wydał straszny okrzyk i z bólu omdlał.

Sprawczyni wypadku, widocznie z obawy odpowiedzialności, natychmiast wyskoczyła z tramwaju. P. Ch., po udzieleniu natychmiastowej pomocy lekarskiej przez dra F., odwieziono do domu.

Słaba jest nadzieja ocalenia oka.

= Kradzieże.

Na Ślepej pod nrem 12-ym z przedpokoju mieszkania p. B. E. niewiadomy sprawca wyniósł kosztowne futro i zimowe palto.—Na Twardej pod nrem 16-ym ze sklepu z wędlinami, za pomocą wyłamania zamków, skradziono z szuflady kontuaru rs. 100 gotówką, oraz różnych wędlin, mięsa i słoniny, na rs. 200.—Na Elektoralnej pod nrem 13-ym z mieszkania p. R. K. skradziono bieliznę i różne przedmioty, wartości rs. 100. —Na ulicy Żabiej skradziono z wozu skrzynię drewnianą należącą do C. H., z różnemi wyrobami jedwabnemi i wełnianemi, wartości rs. 200. — Na Miłej pod nrem 39-ym do mieszkania p. S. Z., za pomocą wyjęcia okna, dobrali się niewiadomi rzezimieszkowie i zabrali garderobę, pościel i różne przedmioty, wartości rs. 120.—Nocy dzisiejszej pod nrem 21-ym na Śliskiej z magazynu Banku handlowego, przez zrobienie wyłomu w murze, skradziono beczkę cukru, wartości rs. 250.

= Najechania.

Na ulicy Hożej służąca Zuzanna M. najechaną została przez dorożkarza, skutkiem czego poniosła silne obrażenia na całem ciele i zwichnęła rękę.

Winny wypadku woźnica zbiedz zdołał.

Takiemuż samemu wypadkowi uległ wyrobnik Mateusz C., który przechodząc wczoraj przez ulicę Próżną, najechany został przez wóz piwowarski, skutkiem czego padając złamał rękę.

W obydwu wypadkach poszwankowanych odesłano do szpitala.

= **Wypadki.** — W alejach Jerozolimskich wóz roboczy najechał na Annę W., idącą z dzieckiem na rękach; tak matka jak i dziecię ponieśli mocne obrażenia na całem ciele.— Na Łuckiej Antoni T., w bójce z Łukaszem B., ciężko zraniony został tępem narzędziem w głowę.

= Znowu jeden z niewielu.

W d. 2-im b. m. zakończył życie w gub. podolskiej były oficer napoleoński Mateusz Sączkowski, przeżywszy lat 99.

Towarzyszył on „małemu kapralowi" prawie we wszystkich kampanjach i na wyspę Elbę, gdzie należał do tych, którzy ułatwiali mu ucieczkę.

Powróciwszy do kraju, raz tylko wyjeżdżał do Paryża w r. 1840-ym na obchód złożenia zwłok Napoleona w Domu inwalidów.

= Towarzystwo dobroczynności.

W drugiem półroczu roku 1884-go komitet Towarzystwa dobroczynności w Łodzi osiągnął dochodu rs. 11,542 kop. 3, wydatkował zaś rs. 6,842 kop. 10, remanent przeto na r. b. pozostał w sumie rs. 4,699 kop. 93.

Towarzystwo w ciągu półrocza sprawozdawczego udzieliło 5,554 ubogim po 50 kop., 3,490 ubogim po rs. 1, a 235 ubogim po rs. 1 k. 20 i 72 ubogim po rs. 1 kop. 50.

= Uchwała.

Gmina korytnicka, w gubernji siedleckiej, która w ostatnich czasach powzięła kilka godnych uznania postanowień, obecnie znowu zadecydowała dwie ważne sprawy.

Postanowiła mianowicie założyć szkołę początkową dla dzieci i postarać się u władzy, aby droga wiejska, prowadząca ze wsi Turny do Starej Wsi, zaliczoną została do dróg drugorzędnych, utrzymywanych staraniem całej gminy.

To ostatnie postanowienie, jeśli zostanie zatwierdzonem, wpłynie na polepszenie dotychczasowych środków komunikacyjnych gminnych.

= Tajemnicza grabież.

Korespondent z Białegostoku pisze nam pod dniem 14-ym b. m. co następuje:

„Tajemnicza grabież dzisiejszej nocy spełnioną została na tutejszym dworcu kolei petersbursko-warszawskiej.

O godzinie 3-ej po północy, na minut dziesięć mniej więcej przed nadejściem pasażerskiego pociągu nr 7 z Czarnej Wsi, niespostrzeżeni przez nikogo złoczyńcy, napadli na głównego kasjera stacji Białystok. p. Timofiejewa, któty zajęty był właśnie liczeniem pieniędzy, jakie wpłynęły w tym dniu we wszystkich oddziałach stacji.

Rzucono się nań, zatkano mu usta papierem, związano go powrozami i tak obezwładnionego pozostawiono.

Po dokonaniu powyższej, dość skomplikowanej, jak widzimy, operacji, rabusie splądrowali następnie kasę, w której znajdował się był właśnie ów całodzienny dochód stacji, mający być dzisiaj odesłanym do Petersburga.

Dochód z dnia tego, jakkolwiek mniejszy niż to bywa dość często, wynosił jednak 5,280 rs.

Zabrawszy tedy całą tę sumę, złoczyńcy również jak i przedtem niespostrzeżeni, wymknęli się z kantoru i ukryć się zdołali.

Za chwilę nadszedł stróż, który przed kwadransem niemal tylko zamiatał kantor, a widząc co się stało, dał znać zawiadowcy stacji.

Zjawiła się też wkrótce i władza policyjna, całą stację postawiono na nogi; przedsięwzięto jaknajenergiczniejsze poszukiwania — lecz dotąd jeszcze na ślad sprawców tej tajemniczej grabieży natrafić nie zdołano."

ZE SWIATA

✕ **Komitet wystawy zabytków** z epoki Jana III-go odbył w Krakowie ostatnie posiedzenie w dniu 16 ym b. m. Postanowiono zysk z wystawy osiągnięty, w kwocie 2,300 złr., wcielić do składek na zakupienie „Gladjatora" Welońskiego. Szafy i gabloty, wartujące przeszło 1,000 złr., oddano na własność Muzeum narodowemu.

✕ **„Arkonja"**, stowarzyszenie studentów polaków w Rydze, wydało w b. m. bal, na którym tańczyło 280 par. Tańcami dyrygował Wł. hr. Potocki, a większą część orkiestry składali sami arkończycy. Przed rozpoczęciem zabawy odegrano komedyjkę, napisaną *ad hoc* przez jednego z arkończyków p. M.

✕ **„Śmierć Władysława IV-go"**, ostatni dramat napisany przez Józefa Szujskiego a nigdzie dotąd niewystawiony, ukaże się niebawem na scenie krakowskiej.

✕ **„Lilla Weneda"**, fantastyczny dramat Słowackiego, wystawiony niebawem zostanie na scenie lwowskiej, podczas benefisowego wieczoru sympatycznej artystki tamtejszej sceny, p. Felicji Stachowiczówny.

✕ **P. Flora Friedenthalówna** koncertowała dnia 13-go b. m. w Poznaniu. Krytyka miejscowa wyraża się z wielkiem uznaniem o grze naszej rodaczki.

✕ **Artystka czeska Pospiszillówna** ukończyła występy w Poznaniu w dniu 17-ym b. m., serdecznie pożegnana przez publiczność miejscową, która jej ofiarowała wieniec z odpowiedniemi napisami.

✕ **W Meranie** zmarł znany polski hebreista, Piotr Smoleński. Urodzony w Krakowie r. 1832-go, wydawał pismo perjodyczne dla żydów przez 15 lat w Wiedniu. Jego powieści, pisane żargonem a oparte przeważnie na stosunkach izraelitów polskich, miały szeroką wziętość. Ożeniony był z warszawianką.

✕ **Dzika pretensja.** *Magdeb. Ztng* pisząc o Brandesie, spodziewanym w Berlinie, z przekąsem wyraża się o posługiwaniu się przezeń językiem francuskim. Estetyk duński—twierdzi organ nadelbiański—wszystko niemcom zawdzięcza, oni bowiem, gdy go się ojczyzna wyparła, przygarnęli go, tymczasem, płaci nam obecnie swoje długi, posługując się obcą mową, byleby schlebić lokalnym uprzedzeniom.

✕ **Na wystawie w Kalkucie** stanęły do popisu dwie polskie firmy: fabryka fortepianów Göbla i robót grawerskich Kuliczkowskiego.

✕ **Z Chicago** piszą do nas: „Nie wiem co za powody skłaniają teraz wielu naszych młodych ziomków i to dość wykształconych do opuszczania kraju. Takich, wykolejonych z ostatniego okresu $1\frac{1}{2}$-rocznego, w samem Chicago naliczyć można do kilkudziesięciu. Trudno sobie wyobrazić, jaką nędzę wielu z nich przechodzi. W tych dniach właśnie odwiedzałem jednego z tych nieszczęśliwych w szpitalu. Szukając chleba w grudniu r. z., przyszedł on z St. Louis do Chicago, nie mając grosza w kieszeni, przez dziesięć dni ani jednej nocy nie spędził pod dachem, podczas tęgich mrozów szedł w jednej letniej kurteczce. Nic więc dziwnego, że po tym spacerze kwalifikował się tylko do szpitala. Dziś leży z rozwiniętemi suchotami i dłużej nad 2 do 3-ch tygodni nie pociągnie. Jest to młody warszawiak, mający lat 24, z dość zamożnej rodziny. A nie jest on wcale wyjątkiem."

✕ **W Lipsku** ma stanąć nowy gmach giełdy księgarskiej. Obliczony kosztorys na budowę ma wynosić około miljona marek. Gmach, obok olbrzymich magazynów, mieć będzie biuro zamówień, czytelnie, salony korporacyjne, muzeum graficzne. Przy bursie powstanie redakcja dziennika, poświęconego bibljografji powszechnej i stała wystawa księgarska. W izbie krytycznej dzieł nowych zasiadać będą pisarze wszech narodowości, mających własne piśmiennictwo.

✕ **Odźwierny** jednego z domów na bulwarach paryskich, zmarły temi dniami, zostawił dzieciom przeszło 200,000 fr. Na miejsce po nim zgłosiło się kilkuset kandydatów. Właściciel domu rozdał kartki 180-iu lokatorom i ci większością głosów obrali nowego piastuna tej cennej posady.

✕ **Nieznany dramat Bulwera** p. t. „Junius Brutus" a znaleziony w papierach pośmiertnych, przedstawiony zostanie niebawem w Londynie.

✕ **W mieście Sira**, na wyspie tejże nazwy w Grecji, spłonął w dniu 17-ym b. m. do szczętu teatr narodowy. Pożar powstał podczas przedstawienia opery. Artyści uszli z płonącego gmachu w kostjumach scenicznych. Wiadomość o tem telegraficznie nadesłał do rodziny p. Wł. Zawadzki, śpiewak tamtejszego teatru.

✕ **Barometr miłości.** „Adolfie, Adolfie... zaczynam przypuszczać, że mnie już nie kochasz!"—„Najdroższa, skądże ci takie myśli?"—„Bo widzisz, dawniej zapinałeś mi rękawiczki tak długo, ach! tak długo, a teraz tak prędko się uwinąłeś!"

Nekrologja.

† Ś. p. Teofil **Krupiński,** emeryt, zakończył życie dnia 18-go lutego 1885 r., przeżywszy lat 59. Pozostała wdowa zaprasza krewnych, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające, w piątek, to jest dnia 20-go lutego, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—675

† Ś. p. Marja Regina **Apanowicz,** panna, w wieku lat 17, córka Cyprjana i Marji z Domaradzkich, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 18-ym b. m. zakończyła życie we wsi Dziankowku. —686—

† W dniu 20-ym b. m., to jest w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, odbędzie się żałobne nabożeństwo za dusze ś. p. Wincentego i Piotra **Około-Kułak,** na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —683—

† Dnia 21-go b. m., to jest w sobotę, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowsk.-Przedm., o godzinie **11-ej** zrana, jako w dniu imienin ś. p. Eleonory z Kühnów **Schmidt,** na które zaprasza się rodzinę i przyjaciół. —679—

† Dnia 21-go lutego r. b., to jest w sobotę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Juljana **Zabokrzeckiego,** obywatela ziemskiego, właściciela majątku Orszewice, odprawione będzie żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), na które pozostała żona wraz z dziećmi zapraszają. 2—626—

† Dnia 21-go lutego r. b., to jest w sobotę, jako w dniu imienin, odbędzie się msza święta w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **9-ej i pół** zrana, za duszę ś. p. Eleonory **Paul,** na którą pozostali w ciężkim smutku rodzice, siostry i bracia, zapraszają najuprzejmiej życzliwych. —622—

† W dniu 20-ym lutego r. b., to jest w piątek, jako w wigilję imienin ś. p. Eleonory z Jaroszyńskich **Pusch,** odprawione zostanie w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek) przy placu Teatralnym, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —672—

† Dnia 20-go lutego, to jest w piątek, jako w trzecią bolesną rocznicę zgonu ś. p. Maksymiljana **Pawłowskiego,** byłego lakiernika i obywatela miasta Warszawy, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele katedralnym św. Jana przy ulicy Świętojańskiej, na które zaprasza żona nieboszczyka krewnych i znajomych. —677—

† W dniu 21-ym lutego, to jest w sobotę, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanego ś. p. Józefa **Łapińskiego**, radcy stanu, b. nauczyciela szkół rządowych, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —670—

† W dniu 20-ym lutego r. b., to jest w piątek, jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Rzętkowskich **Łukańskiej,** odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** rano.—684

† Wszystkim znajomym, którzy w dniu 18-ym b. m. raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p Józefa **Bieżyńskiego,** pozostała wdowa wraz z dziećmi i familią zasyła serdeczne „Bóg zapłać.“ —685—

Z Cesarstwa.

Nowoje wremja w ostatnim numerze powraca znowu do zajęcia Heratu przez wojska rosyjskie i powiada, że głównym sprawcą popłochu, wywołanego na giełdach londyńskiej i berlińskiej wieścią o wrzekomem zajęciu Heratu, był wiedeński korespondent londyńskiej gazety *Daily Telegraph*. Korespondent ten znany ze swojej nieżyczliwości dla Rosji i ze swego upodobania do rozpowszechniania sensacyjnych wiadomości, przesłał pod dniem 11-ym lutego do swojej redakcji list, w którym na zasadzie jakoby z Petersburga otrzymanych informacyj pochodzących z wiarogodnego źródła donosi: „Rosjanie znajdują się zaledwie o sześćdziesiąt wiorst od Heratu. Angielskiemu posłowi dano wprawdzie stanowcze zapewnienia, że nie istnieje zamiar okupacji Heratu, wnosząc wszelako z niektórych faktów, zapewnienia te nie mają szczególnej wartości. W Petersburgu mówią—a w słowach tych tkwi bodaj trochę prawdy—że ludność Heratu odczuwa brak trwałego administracyjnego porządku i pragnęłaby należeć do jakiegobądź cywilizowanego państwa. Mieszkańcy Heratu objawiali chęć oddania się pod protektorat Rosji, ale dotąd jeszcze nie odnosili się do władz rosyjskich z formalnem o to oświadczeniem. Ci ostatnie zaś mówią, że jeżeli ludność Heratu zażąda formalnie zajęcia terytorjum Heratu przez Rosję, to prośba ta będzie uwzględnioną. Rząd rosyjski wysłał do Heratu doświadczonych ajentów z pieniędzmi i podarunkami. Ajenci otrzymali surową instrukcję nie rozdawać pieniędzy i podarunków dopóki nie otrzymają dalszych wskazówek. W stosownej chwili, która będzie zależała od przebiegu spraw w Egipcie, instrukcje te zostaną wysłane, a wówczas Herat spo[illegible] do Marw.”

W liście przesłanym na imię redaktora *Rusi*, p. Naumowicz wyjaśnia co go skłoniło do zaniechania podróży do Rzymu, dokąd był wzywany dla złożenia objaśnień co do znanej apelacji.

„Urodziłem się unitą—pisze p. N.—służę narodowi, który 185 lat temu przyjął unję i z nim nierozerwalnie jestem połączony. Ale nasza unja z Rzymem nigdy nie była szczerą, dlatego, że nie ustawała nigdy rozterka między kościołami panującym i wojującym, a cierpiącym i ujarzmionym. Dziś już przestało być tajemnicą, że naród galicyjsko-rosyjski chyli się ku prawosławiu, ale przedewszystkiem domaga się unji ze wszystkiemi jej prawami. Hniliczki i nasz proces ze wszystkiemi jego następstwami dają temu świadectwo. Apelacja moja, która przeleżała w Rzymie nieprzejrzana przez półtora roku, żądała zupełnie tego samego, czego żądały nasze *narodowe wiece*. Teraz została ona wydobytą i arcykapłan rzymski objawił życzenie, abym wyjaśnił niektóre jej punkta przed trybunałem inkwizycji. Nie mogłem odmówić stawienia się w Rzymie wobec narodu, któremu służę, narodu dotychczas oficjalnie unickiego. Pragnąłem przekonać się na miejscu, w Rzymie, czy daleko tam jeszcze do zjednoczenia świętych bożych kościołów i co myślą tam o unji *ze wszystkiemi jej prawami*, zgodnie z wolą narodu. Ale nie pojechałem do Rzymu zaraz, dlatego, że chciałem przedtem wysłuchać głosów z narodu. I rzeczywiście rzecz dziwna—ze wszech stron otrzymałem od naszego unickiego narodu stanowcze protesty przeciwko mojej podróży do Rzymu! Naturalnie nie miałem prawa nie zwrócić na nie uwagi. Nie pomogły nawet moje objaśnienia, że nasz kościół potrzebuje takiej podróży. Wypływa z tego, że naród nasz, pomimo 185-letniego istnienia unji, pomimo jezuickich *misyj* urządzanych tak wspaniale, z takim hałasem i z takim katolickim zapałem, utracił w ostatnich latach—kiedy przejrzał nauczywszy się swojej historji—wszelką skłonność ku kościołowi rzymskiemu i wyraża się o nim nietylko bez szacunku, ale nawet z głęboką pogardą dla najpierwszych jego sług—jezuitów, podejrzewając ich nawet, niestety! o złe zamiary na moje życie. Jakże mogłem iść wbrew głosowi narodu, mającego swoją historyczną, nieomylną logikę, swoje dziejowe instynkta?”

Objaśnia w końcu p. N., że w tem trudnem położeniu udawał się po radę i wskazówki do p. A. Dobrjańskiego.

Z Odessy donoszą, że tamtędy przejeżdżał, udając się z powrotem na swoje stanowisko, poseł rosyjski przy dworze konstantynopolskim, p. Nelidow.

Z ostatniej chwili.

Uchwalone w dniu 17-ym b. m. przez parlament niemiecki prawo Kardorffa o natychmiastowem rozpoczęciu pobierania większych opłat celnych od zboża, mąki itp. zostało na wniosek dep. Windthorsta w ten sposób ograniczone, iż nie odnosi się ono do tranzakcyj zawartych przed dniem 15-ym stycznia r. b. Telegram nasz pod tym względem brzmiał niejasno, dlatego prostujemy go niniejszem.

Obszerniejszy telegram jenerała Brière de l'Isle o zajęciu Langsonu opiewa: Zrana dnia 12-go b. m. zaatakowali francuzi nader znaczne siły nieprzyjacielskie, usadowione w straszliwych pozycjach opartych o szereg dobrze zaopatrzonych fortów. Nader żywy ogień trwał do wieczora i skończył się wykonanym świetnie przez francuzów szturmem. Ciemność i niepogoda ułatwiły cofnięcie się chińczyków. Straty francuskie od dnia 9-go b. m. wynoszą 39 zabitych i 222 rannych. Po krótkiej utarczce i poprzedniem bombardowaniu wkroczyli francuzi do Langsonu.

Times odwołuje własną wiadomość o opuszczeniu Korti przez jen. Woiseleya. Tenże pozostanie tam przez czas dłuższy.

Z Londynu telegrafują o ciągłem spadaniu konsolów wskutek utrzymujących się uporczywie wieści o planach Rosji co do Heratu.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Paryż 19-go lutego.—Admirał Courbet donosi, że dwie łodzie torpedowe z francuskiego okrętu admiralskiego zatopiły pod Szeipo fregatę chińską z 26 działami i 600 ludzi załogi, oraz korwetę z 7 działami i załogą ze 150 ludzi.

Londyn 19 go lutego. — **Mahdi opuścił Chartum z 60,000 ludzi i maszeruje na Metammeh. Wojska angielskie w obawie, aby nie zostały obsaczone, opuściły Gubat w dniu 14-m b. m. po zniszczeniu parowców i przybyły nazajutrz do Abuklei**

O naszą własność.

Systematyczne przedrukowywanie przez *Dziennik dla wszystkich* depesz specjalnych *Kurjera warszawskiego* skłoniło nas raz już do upomnienia się o naszą krzywdę.

Dziennik dla wszystkich przesłał nam w odpowiedzi parę obelg, któremi zwykle posługują się ludzie w braku argumentów.

Na razie wszakże odnieśliśmy tę korzyść, że przez parę miesięcy pismo to przestało korzystać z naszego dobra.

Ale czas skruchy trwał krótko. Oddawna już rubryka „*Telegramów Dziennika dla wszystkich*” znowu prostą jest tylko parafrazą naszych depesz porannych, które—nie licząc ajencyjnych—czerpiemy z własnych, oryginalnych i kosztownych źródeł. Najczęściej nie ma w telegramach *Dziennika* ani jednego słowa mniej ani więcej, oprócz skrupulatnego przedrukowania całej rubryki odnośnej *Kurjera*, z nieznacznemi tylko zmianami stylowemi.

Nie licząc nadal na poprawę i uwzględnienie pierwszych artykułów wiary publicystycznej ze strony *Dziennika*, uważaliśmy za stosowne zaprotestować przeciw nadużyciu na drodze prawnej i redakcji rzeczonego pisma przesłaliśmy w dniu wczorajszym następujące rejentalne

WEZWANIE

panom **Henrykowi Perzyńskiemu** redaktorowi i **Piotrowi Noskowskiemu** wydawcy **„Dziennika dla wszystkich”** w redakcji tegoż dziennika w Warszawie, Mazowiecka nr 11.

Od dłuższego czasu w szpaltach *Dziennika dla wszystkich* w rubryce p. t. „*Telegramy Dziennika dla wszystkich*” spotykamy stale depesze, w całym toku myśli jednobrzmiące z telegramami rannego wydania naszego pisma.

Wskutek tej okoliczności połączonej z wiadomością, iż redakcja *Dziennika dla wszystkich* przynajmniej podówczas żadnych depesz politycznych sama nie otrzymywała, w r. z. w szpaltach *Kurjera* wyraziliśmy swe niezłomne przekonanie, iż mniemane telegramy *Dziennika dla wszystkich* są po prostu przedrukowaniem cudzych, a głównie naszych porannych depesz, tylko stylistycznie zmienionych. Przytem, zastrzegając się przeciwko dalszemu tego rodzaju pokrzywdzeniu naszych praw własności literackiej, oświadczyliśmy ze swej strony gotowość złożenia znacznej sumy na cel dobroczynny, wedle uznania redakcji *Dziennika dla wszystkich*, na wypadek, jeśliby ta ostatnia wrzekomą autentyczność swych inkryminowanych przez nas telegramów dowiodła przedstawieniem ich oryginałów.

Nasza deklaracja spełzła bezskutecznie. Z drugiej strony, po pewnej przerwie, w *Dzienniku dla wszystkich*, w rubryce powyżej przytoczonej zaczęliśmy napowrót spotykać nasze depesze poranne, przedrukowywane stale tak dalece, że cała ta rubryka *Dziennika* bywa zazwyczaj identycznem pod względem osnowy powtórzeniem działu depesz, zamieszczonych w porannem wydaniu *Kurjera* z tejże samej daty.

Takie systematyczne przedrukowywanie naszych depesz w *Dzienniku* panów, gdzie je panowie za własne podajecie, jest zarówno pokrzywdzeniem naszego prawa własności literackiej, jako też źródłem bezpośrednich szkód i strat, ponieważ nieświadoma istotnego stanu rzeczy publiczność może sądzić, że *Dziennik dla wszystkich* podaje swym prenumeratorom takież same z pierwszego źródła informacje polityczne, jakich swoim czytelnikom dostarcza *Kurjer*, zmuszony ponosić w tym celu znaczne ofiary materjalne.

Ponieważ z jednej strony pragnęlibyśmy i pragniemy uniknąć przykrej konieczności dochodzenia swych pogwałconych praw na drodze sądowej, z drugiej zaś—odezwa prywatna, wystosowana do panów w szpaltach *Kurjera* i żądająca zaniechania nadal przedruku naszych telegramów nie odniosła skutku, przeto ponawiamy to żądanie niniejszem wezwaniem, pod rygorem odpowiedzialności sądowej i wynagrodzenia szkód i strat.

Przytem poczytujemy sobie za obowiązek przypomnieć panom, że żądanie nasze opiera się na wyraźnym przepisie prawodawczym, który w punkcie 4-ym art. 297 ust. cenzuralnej podciąga pod kontrafakcję przedrukowywania z cudzych wydawnictw nawet drobnych artykułów i wiadomości, w razie, jeśli dzieje się to stale.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. H.*—Nazwisko możemy wymienić za zgłoszeniem się sz. pana do redakcji.

GIEŁDA

dnia 19-go lutego 1885-go roku.

Za [illegible]wyżką kursu rubli niezbyt żywo dążyliśmy na g[illegible]ełdzie naszej — warunki bowiem miejscowe nie były zbyt przyjazne. Kupować nie chciano, a więc sprzedawcy musieli godzić się na ustępstwa, od równi berlińskiej znacznie odległe. Dziś gdy wróciło dążenie dla rubli zwyżkowe, a warunki miejscowe prawie wcale się nie zmieniły, obniżano jeszcze więcej kursu walut obcych. Ruch jednak nie był wielki. Szacowania poranne nie bardzo zachęcały, nie wyrażały bowiem wielkich i stanowczych nadziei zwyżki, lecz tylko obiecywały utrzymanie się kursu, mówiąc o chęci płacenia 215, z żądaniem 215.25 za rs. na dostawę końcomiesięczną.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** przy tym małym ruchu płacono 46.50, przy żądaniu 46.57¹/₂— o 7¹/₂ k. taniej niż wczoraj. Usposobienie ogólne było słabe, lecz niezbyt wyraźne i raczej wyczekujące, tak że niemożna wskazać stanowczo działalności która była niejednolitą. Krótkoterminowe po 46.45 —o 10 k. niżej w żądaniu, płacone były 46.37¹/, i 46.40, i znow 46.37¹/₂ i 46.35 i naodwrót — stosownie do gatunku papieru i chwili tranzakcji.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie robiono żadnych interesów.

Na **Londyn** 9.45 za długo, 9.44 za krotkoterminowe żądano. Pierwsze po 9.43 oddawano.

Na **Paryż** przy żądaniu 37.65 — o 10 kop. taniej płacono 37.55, 37.50 i niżej nawet 37.45.

Na **Wiedeń** 76.80 o 20 kop. niższe żądania. Płacono bardzo tylko tanio 76.50 i 76.55.

Papiery w ogóle biorąc, niezbyt mocno stosunkowo do kursów berlińskich.

Listy likwidacyjne 89 za większe, 88.70 za mniejsze żądano—bez nabywców. Pożyczka wschodnia 97.75 za I-szą i II-gą, 98 za trzecią w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie pierwszych trzech seryj 100 20 w żądaniu, z kursem tym zrównał się kurs serji IV-ej gdyż otwarto dla niej rynek berliński i znalazły one tam na równi z poprzedniemi serjami nabywców. Płacono 100 za wszystkie IV a za większe sztuki serji I-ej nawet 100.05.

Listy miejskie 95.50, 94.25, 93.65, 93.25 prawie bez zmiany. Za III-ią 93.40 i 93.45, za IV-ej 93.05 płacono.

Obligi 92.15 oddawano podobno po 91.80.

Łódzkie bez zmiany.

Akcyj nie dotykano.

Godzina 12¹/₂. Usposobienie wyczekujące słabe. Kursa przeciętne płacono.

J. Wł.

— *Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem* podaje do wiadomości listę nowoprzybyłych członków rzeczywistych Towarzystwa, jak następuje: pp. hr. Gustaw Tarnowski, dr Wacław Kapliński, Jan Marconi, Juljusz Roosler, Michał Trębicki, Gustaw Kowiński, Witold Grosicki, Stanisław Kwapiński, Edward Borkowski, Stanisław Ciechomski, Andrzej Wesołowski, Gracjan Tański, Józefat Skowroński, Fryderyk Neumann, Ludwik Szczygielski, Nikodem Moliński, Władysław Grosé (senior). Zygmunt Draczewski, Cezary Ponikowski, Feliks Jagodziński, Stanisław Rosenblat, Valery Lewański, Juljusz Kunitzer, Leon Lisowski, Aleksander Roszkowski, Stanisław Bulewski, Walery Brochocki, Andrzej Puścikowski, Napoleon Zakrzewski, Aleksander Czechowski, Aleksander Rembowski, Wincenty Żyliński, Antoni Puljanowski, Karol Bayer, Samuel Loewenberg, Paweł Byczkowski. Przyjąć raczyli obowiązki członków-korespondentów Towarzystwa: pp. ks. Bieńkowski, Marceli Holecki, Aleksander Bąkowski, Stefan Jezierski, Ferdynand Lewiński, Kazimierz Szpotański, Kazimierz Zaleski, Hugo Biberstein, Antoni Tarasiewicz, Czesław Certowicz, Marjan Staniewicz, Hipolit Marczewski, Marja Zenowiczowa, Antoni Przybylski, Konrad Zaleski.

— *Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych* w Królestwie Polskiem, podaje do wiadomości miłośników sztuki, iż starając się o wzbogacenie i ożywienie wystawy Towarzystwa dziełami współczesnych znakomitszych artystów, uzyskał na czas kilku tygodni słynny obraz Wacława Brozika, malarza czeskiego: „Jan Hus przed soborem w Konstancji", będący własnością muzeum narodowego w Pradze Czeskiej. Obraz ten znajduje się już na wystawie Towarzystwa.

Na tejże wystawie w tych dniach umieszczone zostały: „Gladjator" (Ave Caesar! Morituri te salutant), słynna rzeźba Piusa Welońskiego w Rzymie: 14 dużych Akwarelli malarzy hiszpańskich: Hermandeza, Villegaza, Rossi'ego, Galofre'a.

Nadto przybyły obrazy: W. Gersona: „Powrót Kazimierza Mnicha", „Śmierć Przemysława"; S. Obsta: „Góral węgierski" (akwarella); T. Maleszewskiego: „Fatme"; K. Millera: Portret mężczyzny; J. Rudowskiego: Portret damy; N. Pané: „Wisła przy ujściu Narwi"; F. Ejsmonda: „Miłość macierzyńska"; A. Głębockiego: „Ecce Homo!" i wiele innych w tych dniach przez afisze już ogłoszonych.

— *Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych* w Królestwie Polskiem, podaje do wiadomości pp. artystów malarzy i rzeźbiarzy, iż w ciągu roku bieżącego będą miały miejsce trzy zakupy dzieł sztuki z wystawy Towarzystwa dla rozlosowania pomiędzy członków Towarzystwa, a mianowicie w drugiej połowie miesięcy: kwietnia, sierpnia i grudnia, nadmieniając, iż według brzmienia art. 41 ustawy, dzieła dla sprzedaży przysyłać się mające, winny znajdować się na wystawie przynajmniej przez miesiąc czasu przed zakupem na rzecz Towarzystwa.

— *Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych* w Królestwie Polskiem, ma zaszczyt zawiadomić pp. członków rzeczywistych Towarzystwa, iż dowody składkowe z roku zeszłego 1884, służyć mają za kwit dla odbioru reprodukcji, o otrzymaniu której z Paryża komitet ogłosi przez pisma. Zaś dla zwiedzania bezpłatnego wystawy, pp. członkowie rzeczywiści, według brzmienia art. 13 ustawy, winni się zaopatrzyć w dowody składkowe na rok bieżący 1885.

CEDUŁA
Giełdy warszawskiej
Produktowo-Towarowej.

Dnia 19 (31) stycznia 1885 roku.

		Od	do
Zboże (całemi wagonami, stacja Praga)		rs. i kop.	za pud.
Pszenica wyborowa		1.04	1.07
„ wysoko pstra i szklis.		—.95	1.02
„ smolna i ordynaryjna		—.85	—.92
Żyto krajowe wyborowe		—.77	—.87
„ średnie i ordynarne		—.—	—.—
Jęczmień		—.78	—.92
Owies		—.80	—.94
Groch warzelny		—.68	—.86
„ na paszę		—.—	—.—
Gryka		—.80	—.85
Kasza jaglana		1.05	1.35
Rzepak zimowy		—.—	—.—
„ letni		—.—	—.—
Koniczyna biała		5.60	8.00
„ czerwona		4.16	5.60
Mąka pszenna za worek 5 p.	N. 3⁰	10.50	11.50
„ „ „ „ „	N. 2⁰	9.50	10.50
„ „ „ „ „	N. 1⁰	9.—	9.25
„ „ „ „ „	N. 2⁰	7.50	7.75
„ żytnia pytl. worek 5 p.	N. 2⁰	—.—	—.—
„ „ „ „	N. 1⁰	6.50	6.75
Cukier Rafinada		5.75	—.—
„ „ cien.-kryst.		5.75	5.87¹/₂
„ Kostki		5.75	5.83¹/₃
„ Mączka krystaliczna		4.87¹/₂	5.—
„ „ mielona		4.87¹/₂	5.—
Wełna kraj. wys. cienka		—.—	—.—
„ „ cienka		20.00	27.00
„ „ średn. cienka		15.00	18.00
„ „ ordynaryjna		10.00	15.00
„ ruska mojka		30.00	35.00
„ „ peregon		20.00	23.00
„ „ nie myta		—.—	—.—
Len moczony K. za pud		4.80	6.—
„ roszony		4.80	6.—
Konopie czyste № 1		—.—	—.—
„ średnie № 2		—.—	—.—
„ poślednie № 3		—.—	—.—
Okowita 78⁰ z akc. i bez becz. loc. Warsz. na wiadro		7.46	7.52
„ trak. na exp.		—.—	—.—
Tłuszcze: Łój rus. do świec		5.50	—.—
„ „ „ do mydła		5.40	—.—
Łój warsz. topielny		—.—	—.—
„ amerykańs. barani		—.—	—.—
„ „ wołowy		—.—	—.—
Na dostawę łój świeczny		5.75	—.—
„ „ „ mydlany		5.60	—.—
Glyceryna surowa 29st. à 50 kil. na st. kol. żel.		—.—	—.—
„ „ rectif		—.—	—.—
Olej rzepakowy surowy		5.20	5.40
„ „ rafin.		5.80	6.00
„ lniany		5.50	5.70
„ konopny		5.90	6.10
Terpentyna		—.—	—.—
Nafta amerykańska		1.35	—.—
„ ruska		2.70	—.—
Towary kolonjalne:			
Kawa Ceylon gruboziar.		18.—	23.00
„ Ceylon drobnoziar.		14.50	16.00
„ Ceylon perłowa		18.00	22.00
„ Rio		11.80	13.20
Ryż Patna		4.00	5.20
„ Rangon		3.20	3.60
Pieprz Singapore		16.50	16.75
Oliwa Gallipoli do masz.		10.50	—.—
„ Gallipoli do pal.		10.75	—.—
„ Malaga		11.75	11.—
Chemicalia:			
Soda kalcyn. 50/52⁰		1.60	1.65
„ kalcyn. 36⁰		—.—	—.—
„ kaustycz. 70/72%		2.65	—.—
„ krystaliczna		1.00	—.—
Ałun krystaliczny		1.65	—.—
„ koncentr. dla pap.		—.—	—.—
Sól glaub. kalc. dla hut szkl.		—.90	—.—
Potaż krajowy		—.—	—.—
„ zagraniczny		2.85	3.75
Koperwas miedziany		4.80	5.00
Ruska mielona sól		—.48	—.52
Sól w kawałkach z Inowrocławia		—.50	—.55
Sól w kawałkach z Wieliczki		—.60	—.70
Sól mielona z Wieliczki		—.55	—.60

— 5% ***Pożyczka premjowa rosyjska z 1866 roku.*** Asekurację od losowania amortyzacyjnego odbyć się mającego ***w dniu 1 (13) marca 1885 r.*** za opłatą ***po kop. 50 od sztuki,*** przyjmują

Maurycy Nelken i S-ka.

Krakowskie-Przedmieście nr 77.

NB. Opłatę stemplową kop. 10 od kwitu ponosi ubezpieczający.

Zamiejscowi klienci proszeni są o dołączenie marki siedmiokopiejkowej na porto i po kop. 10 od kwitu na opłatę stemplową.

Tabele losowań wysyłamy bezpłatnie (161)

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 25. Posiedzenie dnia 31-go grudnia.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
61	Ogrodowa	Szwedzińska A.	Wdowa, dzieci dr. 5-ro.
9	Wolska	Hana Klajbersk	Wdowa, dzieci dr. 5-ro.
22	Wolska	Kosacka Mich.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 3.
34	Hoża	Grzybowska Br.	Wdowa, dzieci drob. 3.
48	Piękna	Chęcińska Anna	Mąż w szpitalu, dzieci dr. 3.
15	Wolność	Szczeblewska J.	Sparaliżowana.
58	Pawia	Szopczak Alek.	Żona ciężko chora, dz. dr. 2-je.
15	Wolność	Komorowska E.	Wdowa niewidoma, córka chora.
7	Piwna	Pawłowska El.	Mąż w szpitalu, dzieci dr. 4.
1	Celna	Lewandowska	Niewidoma.
15	Furmańsk.	Kowalska Julja	Wdowa, dzieci drob. 5-ro.
86	Cz rniako.	Cieślak Marja	Wdowa, chora dzieci drob. 3.
2	Cicha	Grandowska J.	Wdowa, chążko chora, dzieci drobnych 3.
7	Lipowa	Czugajewska E.	Wdowa, dzieci drob. 4.
291	Praga	Chanda Eleon.	Mąż ciężko chory, dz. drob. 4.

W ambulatorjum szpitala

DZIECIĄTKA JEZUS

główne wejście od placu Wareckiego po lewej stronie), udzielają bezpłatnie porady następujący lekarze:

Z chorobami wewnętrznemi i dzieci, codziennie, od 12 do 1 w południe, **dr J. Polak.**

Z chorobami zewnętrznemi codziennie, od 1 do 2 w południe, **dr Władysław Krajewski.**

Z chorobami uszu, w poniedziałki, środy, czwartki soboty, od 11 do 12 w poł., **dr Modrzejewski.**

— ***Kaplica anglikańska,*** ulica Smolna nr 17 (na parterze). Kazanie dla izraelitów w języku niemieckim odbędzie się w sobotę dnia 21 lutego o godzinie 3-ej po południu. (673)

— ***Czytelnia Józefy Ma''szewskiej*** powiększoną została nowościami p ‹k mi i francuskiemi. Abonament tygodniowy 15 kop., miesięczny 50 kop. Jerozolimska 23B, róg Marszałkowskiej. (678

515) Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— ***Angielskiego języka*** lekcyj i konwersacji udziela ***Berger,*** Złota 13a. (622)

— Na ciągłe dopytywania wielu osób, oznajmia się, że ***specjalista*** do wprawiania ***sztucznych zębów Albert Sztegeman,*** zajmuje się bez przerwy i teraz wprawianiem wszelkiego rodzaju ***sztucznych zębów,*** jako jedyny, znany pod tym względem artysta. W alei Jerozolimskiej nr 34. (599)

— Kancelarja adwokata ***Maurycego Friedmana*** przeniesioną została pod nr 30 przy Świętojerskiej wprost ogrodu Krasińskich. (655)

— Słynni artyści ***Hans von Bülow i Ondrzyczek*** fotografowali się przed swym wyjazdem w zakładzie teatrów ***Karolego i Puscha*** i tamże ich portrety są do nabycia. (665)

ZARZĄD

drogi żelaznej nadwiślańskiej

Na czas od 1 (13) stycznia do 1 (13) września r. b., wprowadzone zostały w wykonanie nowe taryfy specjalne dla przewozu pełnemi wagonami transportów zbożowych ze stacyj dróg żelaznych: orenburskiej, morszańsko- syzrańskiej, tambowsko- saratowskiej, tambowsko-kozłowskiej, rjazańsko-kozłowskiej i moskiewsko-rjazańskiej do Gdańska i Neufahrwasser, przez Brześć, Pragę, Illowo. (210)

— ***Kantor loterji, wymiana pieniędzy, skład asortowanych stempli wekslowych, marek i kart do gry*** po cenach skarbowych

Józefa Rawskiego,

Ulica Nowy-Świat nr 41 (gdzie Teatr).

Tamże łaskawi gracze zechcą się zgłosić po zamianę losów do następnych klas. (591)

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dołącza się dla prenumeratorów na prowincji cennik nasion domu rolniczo handlowo-przemysłowe-go H. hr. Skarbka i W. hr. Ronikiera w Warszawie.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 19-go lutego 1885 r.

Weksle:	Z konc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46 45	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.44	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.65	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	76 80	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. z. r. 1869 d	100 20	—.—
m	100.20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95 50	—.—
„ „ „ II	94.25	—.—
„ „ „ III	93.65	—.—
„ „ „ IV	93 25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	87.75	—.—
4½% Listy likwidacyjne duże	89.—	—.—
„ małe	88.70	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97 75	—.—
II „ „ rs. 100	97.75	—.—
III „ „ rs. 100	98.—	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92 15	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Lobzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów

Od Listów zast. nowych 5% kop. 79⅙
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 191⅔
Od Listów zast. m. Łodzi kop 150
Od Listów likwidacyjnych kop. 86⅔

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 19-go lutego 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 fun. 1 ord. . .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	637	640
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	675
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	480	497
„ średnie (nowe) . .	—	—	450	470
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	420	435
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	330	340
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	40	42	—	—
Słomy pud	20	22	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 19-go lutego 1885 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 36
„ wiadro rs. 7 kop. 25⅞

Nr I. Senatorska. Nr I.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż:

przy ulicy Senatorskiej Nr I (dom W. Piotrowskiego)

otworzyłem

FILJĘ

Magazynu Wyrobów Rękawiczniczych

z własnej fabryki, oraz przedmiotów galanteryjnych, — istniejących w domu własnym przy ulicy Nowy-Świat № 49.

Otwierając **FILJĘ**, zaopatrzyłem takową w odpowiednią ilość przedmiotów, tak aby pod względem wyrobu, jak i doskonałości towarów, odpowiadała w zupełności głównemu Magazynowi.

Ośmnastoletnia przeszło praca, w ciągu której starałem się zasługiwać na względy, szerokiego dziś już koła mych łaskawych gości, ożywia mnie nadzieją, że i w tej nowej dzielnicy miasta, w której okolicznym mieszkańcom pragnę być pożytecznym, nie pozostanie bez poparcia ze strony Szanownej Publiczności.

452 **Feliks Schlager.**

Filja Magazynu F. Schlagera. — Senatorska Nr I.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 13 (25) Lutego r. b., o godzinie 11 przed południem, w dworcu głównym Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, odbędzie się głośna in plus licytacja, począwszy od summy rs. 600 na sprzedaż do bezwłocznej rozbiórki baraków wojskowych, kuchni, piekarni itp., znajdujących się na st. Brześć, gdzie takowe mogą być obejrzane za zgłoszeniem się do miejscowego Dozorcy P. Krajczaka.

Warunki licytacyjne, objaśniające szczegółowo o ilości i wymiarach, mających się sprzedać budynków, mogą być przejrzane każdodziennie, oprócz dni niedzielnych i świątecznych w Wydziale Gospodarczym Zarządu Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, od godziny 10 rano do 3 po połndniu.

Przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć w Kassie Zbiorowej drogi żel. Warszawsko-Terespolskiej, vadium w wysokości rs. 150.

Nieutrzymującym się przy kupnie, — vadium, po ukończeniu licytacji będzie zwrócone 246R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Lutego (5 Marca) r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w roku 1885 robót brukarskich, z dostawą materjałów w 4-m oddziale inżynierskim m. Warszawy, od summy rs. 9,812.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 985 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1885 robót brukarskich, w 4 oddziale inżynierskim m. Warszawy, za summę rs. . . kop. . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 985 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia, . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko 275r

Najnowsze wydawnictwa
KSIĘGARNI
Teodora Paprockiego i S-ki

25 W WARSZAWIE,
8. Chmielna 8.

Bałucki Michał. Nowelle i Obrazki. (Tomów 4.) Rs. 5.
Biegeleisen H. Dr. Pan Tadeusz, Mickiewicza. Studjum estetyczno-literackie. Rs. 2 kop. 50.
Bykowski Piotr Jaxa. Mulik Niehistoryczny hetman Ukrainy. Powieść z podań ludowych. Kop. 75.
Czesław. Arabeski. (Zbiór nowell i powieści.) Rs. 1.
l'Espine prof. Wskazówki pielęgnowania dzieci w pierwszym roku życia, opracował za upoważnieniem autora Dr J. Polak. — Kop. 10.
Gawarecki S. Dziennik podróży po Europie Jana i Marka Sobieskich. Rs. 1.
Gospodyni doskonała dla wsi i miasta, zawierająca przepisy kuchenne i gospodarskie doświadczonych gospodyń; w ozdobnej oprawie. Rs. 1.
Hajota. Nowelle. Rs. 1 kop. 50.
Junosza Klemens. Z mazurskiej ziemi. Szkice i Obrazki. Rs. 1 kop. 50.
Kalendarz Powszechny na rok 1885, (z dodatkiem bezpłatnym dwóch kalendarzy ściennego i kieszonkowego). Kop. 20.
Kraszewski J. I. Mozajka. Nowelle i opowiadania. Rs. 1 kop. 50.
— Szalona. Powieść. Tomów 2. Rs. 2.
— Noc majowa. **Powieść współczesna.**— Rs. 1 kop. 20.
Martynowski F. K. Na przełomie sztuki polskiej. Rs. 1.
Melerowa Zofia. Straduję. Komedja w 1-nym akcie. Kop. 40.
— Uwięziona. Komedja w 1-nym akcie Kop. 40.
Miron. Poezje. Kop. 60.
Nowicki Władysław. Początki języka polskiego. W oprawie kartonowej kop. 50.
Słowacki Juljusz. Genezis z ducha.—List do Rębowskiego.—Wykład nauki.—Dziennik z r. 1847—1849. Wydanie pierwsze z pośmiertnych rękopisów, poprzedzone wstępem i objaśnieniami Dra H. Biegeleisena. Rs. 1 kop. 80.
Supersac. Przez dziurkę od klucza. Monodram w 1-nej odsłonie, dla teatrów amatorskich. Wolny przekład M. Gawalewicza. Kop. 20.
Tatomir Lucjan. Król i marszałek. Trzy chwile z życia Sobieskiego. Kop. 30.
Trompson R. P. Elektryczność i magnetyzm. Wykłady popularne. Przekład z angielskiego, przez J. S. Beguskiego, ze 180 drzeworytami. Rs. 3.
Vrchlicki. Świat i duch. Powieść z czeskiego, tłómaczył Miriam, Rs. 1.
Wiadomości bibliograficzne warszawskie. Miesięcznik dla czytających i kupujących książki i pisma. Rok I, II i III, po rs. 3, w prenumeracie rs. 2.
Wilczyński A. Z naszego życia. Szkice i obrazki. Rs. 1 kop. 50.
— Humoreski i Obrazki z życia. Rs. 1 kop. 20.
Zacharjasiewicz Jan. Nowelle i opowiadania. Rs. 1 kop. 20.
Zieliński Wł. K. Ostatni z rodu. Powieść historyczna. Kop. 75.
Zientarski J. Ul i pszczoły, oraz sposoby prowadzenia pasiek. Kop. 25.

NAKŁADEM
Redakcji Kurjera Codziennego

świeżo wyszły z druku następujące powieści:

Rozkosze życia, Zoli . . . . Rs. 1
Eliza Fleuron, Ohneta . . . . „ 1
Margrabina, Adolfa Delpit . . . . „ 1
Ojciec Marcyala, Adolfa Delpit kop. 60
Zbiór oryginalnych nowelek konkursowych . . . . Rs. 1

Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w kantorze Administracji Kurjera Codziennego. 342

„BIESIADA LITERACKA,"

ILLUSTRACJA WARSZAWSKA.

Pomieszcza ogłoszenia księgarskie, przemysłowe i handlowe.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz trzyszpaltowy petitem, przez całą szerokość stronicy kop. **30,** za jednoszpaltowy kop. **10.**

Redakcja zastrzega sobie możność nie przyjęcia ogłoszenia.

Adres: **Biesiada Literacka w Warszawie, Chmielna № 20.** 282

Rządca gospodarczy

poszukuje posady od Kwietnia lub Lipca.— **Adresować M. W. L. Grodzisk, poste-restante.** 288R

288 KSIĘGARNIA
Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA,

otrzymała na SKŁAD GŁÓWNY:

	Rs.	k.
Bałucki Michał. W żydowskich rękach, powieść w dwóch częściach.—(Lwów).	1	20
George Henryk. Postęp i nędza. Badanie przyczyn sprowadzających przesilenia przemysłowe, oraz wzrostu nędzy jednocześnie z wzrostem bogactwa, przełożyła z 28 amerykańskiego wydania M. D. Część I. (Poznań).	1	20
Langie Karol. Odczyty o kobiecem gospodarstwie domowem, w wyższym zakładzie naukowym d-ra Adrjana Baranieckiego dla kobiet, przy Muzeum techniczno-przemysłowem w Krakowie, zeszyt pierwszy, wstępne uwagi. (Kraków).	—	20
Pogadanki o niebie i ziemi, przerobił z ukraińskiego H. W.	—	10
Pomniki Starodawne prawa polskiego, Tom VII-my, Zeszyt III-ci. — Inscriptiones Clenodiales ex libris judicialibus palatinatus Cracoviensis, collegit et editit Boleslaus Ulanowski, (Kraków).	4	50
Popławski Jan. Przyjaciel drobiu, Książeczka podręczna dla młodych gospodyń i dla włościan. (Lwów).	—	25
Rej Mikołaj. Przęsło ze zwierzyńca. (Wydanie Bibljoteki Kórnickiej). (Poznań).	5	—
— na papierze welinowym.	7	50
Siennicki Stanisław. Opis drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej z mapką kolei.	—	25
Skiba Wołody. Grześ, historja małżeńska,	—	40
Wierciszewski ks. Władysław. Żywoty świętych. Tom I: Wieki prześladowania. Tom II: Czasy średniowieczne. T. III: Czasy nowożytne. Wydanie wznowione. (Kraków). 3 tomy.	2	—
Wysocki Włodzimierz. Las, poemat. (Kijów).	—	30

Z chwili szału
Fragment dramatyczny.

Napisał
St. M. Rzętkowski,

(odbitka Echa Muzycznego, teatraln. i artyst.) wyszedł z druku i jest do sprzedania w Redakcji Echa (Senatorska № 18) i w księgarniach po **kop. 30** egzemplarz. 138R

Najnowsze Nuty!

241R

Duet, II aktu z op. **«Gioconda» Ponchielli'ego** (śpiewany przez panie Herman i Dowiakowską). kop. 40
Urywki z tejże opery na fortepian „ 40
Echo, polka **Anonima** (grywana w teatrze Rozmaitości) . . . . „ 20
Pizzicato, polka **Delibes'a** (2 wyd.) „ 30
Gondoliera X. Scharwenka, na fortepian . . . . „ 40
Romans Mierzwińskiego (śpiewany przez kompozytora) . . . . . . „ 20

Są do nabycia w Redakcji **ECHA** (Senatorska № 18), oraz we wszystkich księgarniach.

Bażanty świeże

krajowe, po **rs. 5 para,** sprzedaje **Handel Win i Delikatesów**

A. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 5. 304r

Ostrzeżenie.

Doszło do mojej wiadomości, że ktoś za pomocą fałszowanych listów, usiłuje w mojem imieniu zaciągać pożyczki, o czem ostrzegam.

422 Marja Konopnicka.

BEZPŁATNA
porada ambulatoryjna

DLA NIEZAMOŻNYCH CHORYCH,
w klinice Szpitala Dzieciątka Jezus.

Prof. Dr Popow, choroby wewnętrzne we Wtorki i Soboty od godz. 11 do 12½.
Prof. Dr Efremowski, choroby chirurgiczne od godz. 12 do 1½ codziennie. 224R

Zupełna Wyprzedaż

Z powodu zwinięcia interesu krawaty od 5 kop., szelki od 20 kop., i różna galanterja.—Sklep z eleganckiem urządzeniem do odstąpienia. — Świętokrzyzka № 2, róg Nowego-Światu.—**Antoszewski.** 408

W rządowem powiatowem mieście, 1 wiorsta od kolei żel., do sprzedania lub wydzierżawienia na lat 5,

DOM

z zabudowaniami, restauracją, sklepem kolonjalnym, jedynym chrześcijańskim w mieście. Cena przystępna. Wiadomość i opis w Warszawie, u p. Filtzer, Grzybowska № 19. 404

MŁODY CZŁOWIEK 314R

znający dokładnie język polski i niemiecki, mający dobre świadectwa, poszukuje zaraz lub później, posady w handlu korzennym lub dystylarni, jako **ekspedytor** lub **buchhalter,** Łaskawe oferty uprasza adresować (M. A. Kolasiński. Sumnin pod Lisnowem (Gr. Leistenau) powiat Lubana (Kreis Loeban) West-Preusen.

CHŁOPCY

15—18-letni. (a także dziewczęta), znajdą stałą nie ciężką robotę w fabryce **Zabawek dziecinnych,** Bliższe szczegóły w Magazynie instrumentów muzycznych, Nalewki 29. 317R

WAŻNE.

Jeden ze znaczniejszych składów tabacznych w Warszawie, posiadający wyrobioną znaczną klientellę, położony przy jednej z pryncypalnych ulic, z powodu słabości właściciela jest do sprzedania, na jak najdogodniejszych warunkach. Lokal obszerny z 2-ma oknami wystawowemi od frontu. Oferty pod literami D. D. D. przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska № 18, w Warszawie. 313R

Niniejszem mam honor zawladomić Szan. Publiczność, że z otwarciem ruchu na dr. żel. Iwangrodzko-Dąbrowskiej, otworzyłem w **m. Miechowie** i na stacji (w **Prasznicy**).

Kantor Ekspedycyjno-Komisowy

oraz

Składy węgla kamiennego

Polecając usługi swoje łaskawym względom Sz. Publiczności, pozostaję z uszanowaniem

401 **Jakób Frenkel.**

PRZECIW *Katarom, Grypie, Zapaleniu oskrzeli,* Sirop i Pâte pectorale de Nafe, Delangrenier'a z Paryża posiadają skuteczność pewną i sprawdzoną przez Członków Francuzkiej Akademii Medycznej; niezawierając w sobie ani Opium, ani Morfiny, ani Kodeiny, mogą być bez obawy dawane dzieciom dotkniętym *Kaszlem* albo *Kokluszem.*

Składy we wszystkich Antekach Rossyi.

NOWA PRALNIA

Józefy Wintrowicz,

otworzona przy ul. Włodzimierskiej № 3, przyjmuje wszelką bieliznę sklepową i prywatną, wykończa takową jak najstaran iej, po możliwie nizkich cenach. 419

Potrzebny wspólnik inteligen, 396

do interesu **techniczno-handlowo-komisowego** z kapitałem od **10000 rs.** Oferty przyjmuje kantor Kurjera, pod adr. „technik."

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie

Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36,

wprost Saskiego placu,

ma do umieszczenia **Guwernerów** i **Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 398

Wspólnika

poszukuje się do interesu fabrycznego, rozwijającego się, z kapitałem 3000 rs., procent dobry i pewny. Wspólnik nie potrzebuje być czynnym, zależeć to będzie od osoby. Adresy proszę składać najdalej do 1-go Marca w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liczbą: **3000 rs. K. S.** 277r

---

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. Galle

ulica Senatorska Nr 18,

wprost kościoła Ś-go Antoniego,

POLECA:

Oliwę Nicejską (Vierge).
Oliwę Prowancką.
Octy winne, stołowe i kuchenne.
Essencję octową,
Wodę Kolońską.
Perfumy francuzkie na wagę.
Ultramarinę i **Farbki** do bielizny.
Krochmale pszenne i ryżowe.
Proszek karbolowy Otwocki do dezinfekcji. 213R

Sprzedaż cząstkowa i hurtowa

STOLARZ,

który pracował w największych zakładach zagranicznych i warszawskich, wydoskonalony w robotach stylowych, kościelnych, meblowych i budowlanych, od wykwintnych do skromnych. Wykonywa robotę starannie i po cenach umiarkowanych, oraz podejmuje się odpolitorowania mebli i reperacyj. **Ulica Królewska № 11, obok Saskiego Placu, prawa oficyna.** 276

ZAKŁAD OGRODNICZY

w posesji p. Oranowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 40, wprost ul. Czystej, przy nadchodzącej porze wiosennej, podejmuje się **przesadzania** jak również **doglądu** wszelkich roślin doniczkowych, w mieszkaniach prywatnych, na warunkach bardzo przystępnych. Zapotrzebowania przesyłać można pocztą miejską lub przez posłańca.—Tamże są do sprzedania po bardzo nizkich cenach pięknie kwitnące Hjacynty, Tulipany, Krokusy i inne rośliny doniczkowe. 303

BIELIZNA

najtaniej bo w mieszkaniu, sprzedaję wszelką bieliznę damską, męzką i dziecinną, koszule męzkie z madepolamu, gorsy webowe, po rs. 1.50, płócienne koszule, kaftany damskie po 85 kop., majtki damskie po 65 kop. Przyjmuje obstalunki na wyprawy, wszystko zostaje wykończone jaknajstaranniej, przyjmuje do znaczenia, monogramy po k. 10, litery zwyczajne i № po kop. 4.—Senatorska № 18, na parterze, wprost kościoła. Specjalna fabryka bielizny **Teofili Fuks.** 330R

Łupież, Świerzbienie, Wypadanie Włosów.

POMADA DESLAURIERS

W PARYŻU, 31, rue de Cléry, i u wszystkich aptekarzy i w składach perfum.

Wystrzegać się należy naśladownictw.

Sprzedaż u Aleks. Kocha. Krakowskie Przedmieście 83.

Zakład najmu Karet

POD FIRMĄ

„WANDA"

Chmielna 3, poleca się względom Sz. Publiczności z wynajmem porządnych karet. Konie, uprząż i liberja, w stanie zadawalającym. Ceny stałe i przystępne. Tamże do wydzierżawienia nawóz. 57

Pod Warszawą

Folwarki, Kolonje, Osady i Domki oddzielne, w miasteczku, kupić można; — adres dla listów: Walery Postawka, w Nowo-Mińsku.—Tamże dzierżawa propinacji na lat 5. 277

Stokfisz

na porcje, jak corocznie od 1830 r., podawany będzie przez cały post codziennie w handlu win **Edmunda Langner** dawniej **Riedla, Nowo-Senatorska,** poleca się również Sz. Publiczności Minogi Elbląskie, wyborowe, Makrele w puszkach, Konserwy rybne ryskie po bardzo przystępnej cenie, Roll-moks, Hamburgskie zwane także Fisz-ruladą, Sardynki, Sardele itp. 418

Zawiadomienie.

Biuro Nauczycieli i Bon

różnej narodowości, 352R

Józefa Łuczyńskiego,

przeniesione zostało pod Nr 1a Trębacka, róg Krak.-Przedmieścia, nowy dom, ma do umieszczenia zaraz: Nauczycielki, Nauczycieli, Bony francuzki i niemki świeżo przybyłe, oraz Rządców dóbr.

Zakłady przemysłowo-chemiczne

LAKIERY-FARBY

W. Karpiński & W. Leppert,

Elektoralna 33. 157 R

Uczeń

potrzebny do nauki jubilerskiej. Pierwszeństwo mają z prowincji. Świętokrzyzka № 16, wprost Gmachu Pocztowego. 417



Para Mopsów

(prześlicznych piesków), wysokiej wartości, do sprzedania.—Oferty pod wyrazem «Mops», przyjmuje Biuro Ogłoszeń **Rajchmana i Frendlera,** Senatorska 18. 351R

450

Folwark Niemirówek A,

położony w powiecie Tomaszowskim, gub. Lubelskiej, odległy od miast powiatowych: Zamościa wiorst 21, Tomaszowa wiorst 10, od szosy wiorst 4, a od st. Rejowiec D. Ż. Nadwiślańskiej wiorst 70, jest do sprzedania na warunkach korzystnych dla nabywcy.—Bliższa wiadomość na miejscu u dzierżawcy i u właścicielki Głogowskiej w m. Radomiu.

Różne Spichrze

murowane, sklepione, na relsach, są do wynajęcia w domu pod № 10, przy ulicy Franciszkańskiej.—Tamże są do sprzedania 3 kary na 2 kołach, na miejscu, u właściciela lub rządcy domu. 444

Korzystny interes.

Jest do sprzedania za przystępną cenę folwark **Glinice,** w blizkości Warsztatów D. Ż. I. D. w Radomiu, zdatny na cegielnię, garbarnię, browar lub inną fabrykę.—Gruntu mórg 20. Dom murowany obszerny z werendą od strony ogrodu. Zabudowania gospodarskie. Lodownia murowana zapełniona lodem i dwie sadzawki.—Bliższa wiadomość w Radomiu, w restauracji Ejsmunda. 448

Dzierżawa!!

15 włók pszennej gleby, na lat 12. 6 wiorst od kolei.—Wiadomość u Zegarmistrza Schejera, ulica Bednarska № 21. 447

Portrety z fotografji

robię czarną kredą, w cenie 8 rubli.—Wiadomość codziennie od 5—6, Krucza № 21, mieszkania 6. 446

W wyborowym gatunku Oleje do jedzenia,

poleca skład oleju pod firmą fabryki Łotoszyńskiej

Ludwika Kociołkiewicza,

na placu Zamkowym, w domu własnym. 445

Wino Szampańskie

firmy George Goulet w Reims,

DOSTAWCY DWORU

Króla Holenderskiego

znajduje się w handlach: **A. Bocquets, S. Dobrycz & C., Koteckiego i Szobera, R. Orłowskiego, Simona i Steckiego, E. Szpądrowskiego i P. Voigt'a & C.** 439

Ważne dla Gospodyń.

W zakładzie mleczarskim, ulica Nieciała № 3, obok świeżego nabiału, z własnej miejscowej obory, dostać można **wyborowego,** świeżego, nie solonego **masła,** rzetelnej wagi, funt (na teraz) kop. 50.—Tamże **Krowa szwajcarska** do sprzedania. 440

Perfumy, Mydła i Kosmetyki,

Z FABRYKI

Brocard & C-IE,

SPRZEDAJĄ SIĘ

w Składzie Perłowa,

w Warszawie:

Krakowskie-Przedmieście Nr 87.

SPECIALITÉS

Eau de Cologne aux fleurs.

Savon à la Glycérine. 59R

Do sprzedania Kareta

dwu-osobowa, używana, zdatna na wieś i do miasta.—Wiadomość w kantorze Hotelu Paryzkiego. 397

Zaraz do wynajęcia obszerny Lokal

po składach komisowej sprzedaży wyrobów fabryki „Zawiercie," Nalewki № 6, przy kratach Ogrodu Krasińskich **do dnia 1 Lipca r. b.** Wiadomość w Magazynie Wilhelma Ginsberga, Gęsia № 4, od godz. 11 do 1 z południa i od 5—7 po południu codziennie. 390

Ogłoszenie. 254

Rada powiatowa Bialska Dobroczynnności Publicznej podaje do wiadomości, że dnia 18 Lutego (2 Marca) r. b., o godzinie 12-tej w południe, w Radzie powiatowej w mieście Biały, będzie się odbywać głośna i przez opieczętowane deklaracje licytacja, na sprzedaż porębów w Mokrańskim lesie, należącym do szpitala Bialskiego, a mianowicie:

1. Poręba № 26, Okręgu I, w Rewirze Czemierzyca od summy rs. 687 kop. 69.
2. Poręba № 7, Okręgu II, w Rewirze Mokrany, od summy rs. 538 kop. 60.
3. Poręba № 27, Okręgu I, w Rewirze Ciemierzyca, od summy rs. 438 kop. 44.

Bliższe wiadomości o tej licytacji i wzór do deklaracji ogłoszone są w „Dzienniku Warszawskim" i „Wiadomościach Gubernialnych Siedleckich".

Biała d. 22 Stycznia (3 Lutego) 1885 r.

W BIAŁOBOŻNICY, ost. poczta Dżuryn, na Podolu galicyjskiem, obwodzie Czortkowskim, obok stacji kolei Transwersalnej Kalinowszczyzna, są w skutek podupadłego zdrowia właściciela i wydzierżawienia majątku, do sprzedania

FOLBLUTY

pierwszej krwi, jako to: ogiery, klacze, konie w Treningu i młodzież. Jest to przeważnie potomstwo sławnej klaczy **Gnat Kacher** i ogierów **Bucanncer** i **Stockwell.** 393

NASIONA

warzywne i kwiatowe, poleca

Zakład Ogrodniczy Krakowskie-Przedmieście przy kościele po-Bernardyńskim, z nadchodzącą porą wiosny, przyjmuje również ogródki do urządzania jednorazowo jak też i dozór całoroczny. Przesadza kwiaty, wykonywa dekoracje, wieńce, girlandy a wszystko po możliwie nizkich cenach. — **Ogród przy kościele po-kapucyńskim.—Ogród Miodowa № 5.** 413

HERBATA PARAGUAJSKA

MATE,

Najzdrowszy napój codzienny, sprzedaje się w Magazynach **Wł. Nowickie_e,** Marszałkowska 40, Elektoralna 30 itp.

Cena № 1: funt rs. 1 kop. 20.
№ 2 i 3: funt 80 kop. 414

S E R

345r

Szwajcarski, krajowy, w najlepszym gatunku, tak na całe kręgi jak i na funty pojedyncze, polecają

Bracia WRÓBDL,

w obydwóch handlach swoich, przy kościele Świętokrzyzkim i na Starej Poczcie.

Dyrekcja Dróg Żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 2 (14) Marca r. b., odbędzie się submisja na dostawę dla dróg zelaznych, w r. 1886 podkładów, mianowicie:

zwyczajnych dębowych, ... sztuk 134,000.
,, sosnowych, ... sztuk 61,000.
podrozjazdowych dębowych, ... stóp bież. 88,822 i pół.

Mający chęć konkurować o pomienioną dostawę w części lub w całości, zechcą najpóźniej do dnia 1 (13) Marca r. b., złożyć na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego opieczętowane deklaracje, z wymienieniem na kopercie: ,,Deklaracja na dostawę podkładów," przy dołączeniu do takowej kwitu Kassy Głównej, na złożone vadium, wyrównywające 10% wartości zadeklarowanej dostawy.

Warunki szczegółowe są do przejrzenia w Biurze Wydziału Gospodarczego, każdodziennie od godziny 9-ej rano do 3-ej po południu, z wyjątkiem dni świątecznych i zgłaszającym się w jednym egzemplarzu zostaną udzielone dla podpisania i dołączenia do deklaracyj.

Warszawa, 5 (17) Lutego 1885 roku. 343r

Przez cały rok otwarty

INSTYTUT LECZNICZY
D-ra BRODOWSKIEGO,

przy zbiegu ulic Obożnej i Sewerynowa w Warszawie.

Przyjmuje chorych z rozmaitego rodzaju cierpieniami, przychodnich i na stałe (pensjonarzy). — Ceny przystępne. — Szczegółowa informacja udziela się na miejscu od 9 do 11 rano i od 5 do 7 po południu. 93R

Przez cały rok otwarty

Przez cały rok otwarty. Przez cały rok otwarty.

KAPSUŁKI PP. GRIMAULT I K° Z ROŚLINY
MATICO
GRIMAULT I K°, Aptekarze

Skuteczność niezawodna w leczeniu *rzeżączek* bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

WYPRZEDAŻ
TOWARÓW Wysortowanych,

po cenach znacznie niżej kosztu,

ROZPOCZNIE SIĘ

w Poniedziałek, dnia 23-go Lutego,

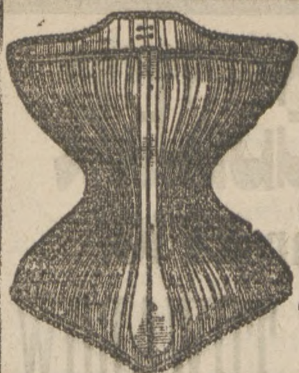
W MAGAZYNIE

BOGUSŁAWA HERSE,

6. Senatorska 6.

Materiały kupione na wyprzedaży, Magazyn przyjmuje do roboty.

350R



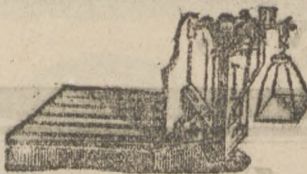
Największa Parowa

FABRYKA GORSETOW

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że przygotowałem na bieżący sezon, największy wybór gorsetów, jakoto: szare, białe, czarne, ponsowe i w różnych kolorach z prawdziwemi fiszbinami i z imitacją, które odznaczają się pięknym fasonem i trwałością wyrobu własnej mojej fabryki, istniejącej od lat 6 w tutejszym kraju, jako dostawcy na całą Rossję. 233R

Z czem polecam się łaskawej pamięci Szan. Dam.

Wilhelm Steiner, Fabryka Świętokrzyzka 24.



C. HERRMANN, Wrocław.

Specjalność: Wagi wszelkich wielkości,

do 1000 centn. siły, pod gwarancją.—SYSTEM: **Fairbank, Rollé & Schwilgné, Beranger** etc.—Najlepszy wyrób. Ceny najniższe.—Fabryka założona 1839 r. Nagrodzona medalem srebrnym, dyplomem honorowym etc. 316R

Piękność i świeżość cery!

Cesar.-Król. uprzywilejowana, 163R

Eau de Lys de Lohse

okazała się jedyną skuteczną i prawdziwą w rzędzie preparatów upiększających cerę, niszczy na twarzy żółte plamy, czerwone piętna itp. i **niezawodnie** usuwa zanieczyszczenie skóry, nadając cerze zadziwiająco delikatną, młodociano różową świeżość.—**Flakon oryginalny rs. 1.50 i rs. 3.**

Mydło z mleka liliowego Lohse'go

dzięki swej czystości, niezaprzeczenie najłagodniejsze ze wszystkich mydeł toaletowych, czyni i zachowuje skórę gładką i miękką, sztuka **kop. 65**, perfumowane AUX ROSES DE TURQUIE, **rs. 1 kop. 50.**

GUSTAW LOHSE, 46, Jaegerstrasse, Berlin,

Perfumerja J. C. M. Cesarzowej Niemiec, Dostawca J. C. M. Następczyni Tronu Niemieckiego i Pruskiego. — Sprzedaż we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

NA 10 PRZYPADKÓW 8 RAZY

Uspakajają się w przeciągu kilku minut **MIGRENY I NEWRALGIJE**

przez użycie PEREŁEK ESSENCYI TERPENTYNOWEJ D-ra CLERTAN

Każdy flakonik zawiera 30 perełek, co stanowi kilka kopiejek na każde leczenie.

Jeżeli słaby żołądek lub obstrukcya jest powodem migreny, wtedy należy używać

WĘGLA D-ra BELLOC

Podpis na etykiecie Dr Belloc

Essencya Terpentynowa **w perełkach Dr. CLERTAN** jest chemicznie czysta.

Na każdym flakoniku jest podpis Clertan Dr

FABRYKACYA I RYCZAŁTOWA SPRZEDAŻ 19 rue Jacob w PARYŻU.

ZNAJDUJĄ SIĘ U WSZYSTKICH APTEKARZY

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Lutego (11 Marca) r. b., o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na roczną dzierżawę, licząc od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1885 r., do takiejże daty 1886 r., posesji № 2816a w Warszawie, od rs. 978 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 98 i na koszta ogłoszenia rs. 30, które nie utrzymującemu się przy licytacji, będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden licząc od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1885 r., do takiejże daty 1886 r., posesję № 2816a, w Warszawie, za summę rs. . . . kop. . . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium rs. 98 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w . . . . (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 311r

Dom Rolniczo-Handlowy

349 R

H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier,

HOTEL EUROPEJSKI.—przyjmuje zamówienia na dostawę.

LODU

z własnej lodowni, tak dla zakładów handlowych, przemysłowych jak i dla osób prywatnych

Ceny nizkie, odstawa natychmiastowa.

BRACIA LESSER
w Warszawie, Rymarska 10,
NAJWIĘKSZY SKŁAD TOWARÓW
w Królestwie,

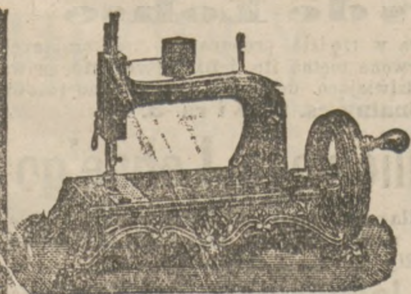
POLECA
z Oddziału Porcelany, Fajansu i Szkła:

Wielki wybór Serwisów ze szkła, porcelany i fajansu, z fabryk angielskich, francuzkich i czeskich.
Filiżanki do herbaty i kawy.
Kieliszki do wina, wódki i likieru.
Klosze do owoców, cukrów i konfitur.
Karafki do wody, wódki i wina.
Wielki wybór Garniturów do Umywalni.

Na szczególną uwagę zasługują:
Serwisy stołowe angielskie w cenie od 20—150 rs.
Wazony do kwiatów, angielskie z majoliki i francuzkie z Babotine.
142R

Bez agentów na koszt kupujących

Wszelkie reperacje.



SKŁAD MASZYN DO SZYCIA
H. LINDNER, dawniej SCHLESINGER,
Nowy-Świat Nr 46,
sprzedaje najlepsze i **najtańsze** maszyny do szycia, **nie używając pośrednictwa handlarzy,** którzy wyzyskują kupujących. 62R

Wszelkie reperacje.

NOWO-OTWORZONY
MAGASIN FRANÇAIS
przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, w domu dawniej „Starej Poczty,"

posiada największy wybór gotowych **ubiorów męzkich i dziecinnych**, na każdy sezon i każdej wielkości, które odznaczają się najnowszym krojem i w niczem nie ustępują ubiorom robionym na obstalunek, a z tego **powodu** ubiorów magazynu nie należy brać za jedno z garderobą pochodzącą z innych tego rodzaju magazynów.—Ceny oznaczone są liczbami **na wszystkich** sztukach i są widoczne dla każdego; są one bardzo nizkie lecz stałe, a mianowicie:

Spodnie zimowe	**od rs.**	**6.**
Garnitury	„ „	**19.**
Paletoty	„ „	**19.**
Garnitury czarne	„ „	**26.50.**
Paltociki i Garniturki dziecinne	„ „	**6.50.**

Oprócz tego znaczny zapas **Szlafroków, Ubiorów myśliwskich, podróżnych, burek i t. p.** 64R
Obstalunki podług miary przyjmuje i wykonywa jak najskrupulatniej.—Najlepsze materjały krajowe i zagraniczne, są zawsze na składzie w wielkim wyborze.



Dom Handlowy
Dostawców Jego Cesarskiej Mości
Jana Dmitriewicza Rylownikowa
i Synów. 17



Mając od roku otwarty główny kantor i skład mąki **Krupczatki** w Warszawie przy ulicy Królewskiej Nr 14, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż dla wygody kupujących **mąkę Krupczatkę** w najlepszym gatunku, pochodzącą z własnego mechanicznego walcowego młyna, sprzedaje hurtownie i detalicznie w workach i woreczkach 5-o pudowych, 2 i pół pudowych i 1-o pudowych, 20, 10 i 5 funtowych. Worki i woreczki są oplombowane, co ochrania kupującego od wszelkich malwersacji w gatunku i wadze, a przyklejona na woreczku karteczka z ceną, usunie wszelkie nadużycia i da możność sprawdzenia takowej z cennikiem w głównym kantorze wywieszonym. — **Mąka żytnia pytlowa** własnego wyrobu znajduje się także w składzie.

Zamówienia na większe partje z Warszawy lub z prowincji, uskuteczniane być mogą za pośrednictwem głównego kantoru, który w razie potrzeby dostawę zarządzi wprost z młyna, położonego przy stacji Głuszkowo na kolei Kursko-Kijowskiej.

Specjalna Fabryka Gorsetów
POD FIRMĄ
„MARIE".



Niecała № 1, pałac hr. Krasińskiego, I-e piętro.
Poleca na sezon bieżący **wielki wybór gorsetów atłasowych, drelichowych, czarnych i ponsowych prunelowych,** podług nowo-otrzymanych fasonów paryzkich. Dla osób nie znoszących brykli wyrabiają się gorsety **z przodami sprężynkowemi!** Dla pensjonarek i osób nie prostych jest wybór gorsetów do prostego trzymania się.—**Ceny bardzo przystępne.** 274R

W skutek nastąpionej śmierci wspólnika naszego, ś. p.
OTTONA KERN,
donosimy niniejszem, iż **interesy firmy naszej** tak w Warszawie jako też w Kijowie, **prowadzone będą nadal** oraz **nie ulegają żadnej przerwie i zmianie.**
Olszewicz & Kern,
319R **Biuro Techniczne.**

POGRZEBY 252

załatwia, **dopełnia ekshumacji i przewożenia zwłok w kraju i zagranicą,** sprzedaje najtaniej trumny metalowe i drewniane, suknie pośmiertne, gotowe żałoby i wszelkie efekty pogrzebowe i żałobne. **Zakład Pogrzebowy J. Połczyńskiego,** Nowy-Świat 54.

Do sprzedania

Czytelnia

w dobrym punkcie miasta, złożona z przeszło 4,000 tomów rozmaitej treści, w językach: francuzkim, niemieckim, angielskim, a przeważnie polskim, wraz z szafami. — Książki wszystkie w dobrym stanie i z małym wyjątkiem oprawne. Interesowani zechcą adresy swoje zostawiać w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. J. K. 319

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

Nowy-Świat dom własny **Nr. 38**

NAGRODY I MEDALE

otrzymane na

Wystawach

w Europie i Ameryce.

Wiedeń 1873
Paryż 1867
Filadelfia 1876
Londyn 1862
Petersburg 1870
Moskwa . . 1865, 1872
Warszawa . . 1842, 1846
1858, 1867 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zzastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 410

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

w Hotelu Europejskim,

pod firmą B. HILARY.

Ma honor zawiadomić osoby zaszczycające go zaufaniem, iż od 1 Lutego r. b., miejsce Krajczego (couper), objął znany ze swych zdolności w obranym zawodzie pan **S. Leon,** pracujący przedtem w pierwszorzędnych zakładach krawieckich zagranicą, a mianowicie u **Pula** w Londynie i u **Wintera,** Avenu l'Opera Nr 34 w Paryżu. 385

BALSAM BRZOZOWY

HYGIENICZNY

otrzymywany z brzozy, jest najdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. Płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną; wyrównywa zmarszczki na twarzy, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi; plamy, wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—Cena słoika wraz z przepisem **rs. 1 kop. 50.** Pod dołączoną etykietą. 116R

Składy w Warszawie: w obydwóch perfumerjach à la Renaissance **Dobrzańskiego,** Krakowskie-Przedmieście № 7 i Nowy-Świat 41, p. Aleksandra **Kocha,** Krakowskie-Przedmieście 83, u **Lipinka,** na rogu Niecałej i Wierzbowej; **Leona,** Nowo-Senatorska № 4.

Nauka i wychowanie.

Nauka rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska 53, zaczynają się kursa: kroju sukien, strojów, krawatów, buchhalterji. 584

Francuzka z wyższym dyplomem udziela lekcje w mieście, u siebie, Cours de Conversation. Świętokrzyzka 14. 2381

Poszukuje miejsca bona niemka posiadająca język rosyjski, umiejąca szyć na maszynie, oraz znająca się na innych robotach kobiecych. Adresy w kantorze Kurjera Warszawskiego pod adresem Karolina S. 2448

Egzercytować się można na dobrym fortepianie. Czysta № 4, mieszk. 23. 2493

Nauczyciel, któryby przygotował dwóch chłopców do gimnazjum, potrzebny jest na wieś. Zgłaszać się do dnia 22 b. m. na ulicę Elektoralną № 28, mieszkania 15, między g 4 a 6 po południu. 2542

Nauczycielka rysunków z patentem, poszukuje lekcyj i przyjmuje obstalunki na portrety z fotografij. Bracka № 7, mieszk. 4.

Osoba młoda, posiadająca początki nauk klasycznych, francuzki z konwersacją, oraz muzykę, poszukuje miejsca na stałe w Warszawie, lub demi-place. Wiadomość.Marszałkowska № 12B. u p. Jaszowskiej. 2607

Potrzebna jest bona niemka, z dobremi świadectwami i umiejąca szyć i krawieczyznę. Ulica Gęsia № 5, u inspektora. 2637

Potrzebną jest francuzka, do konwersacji, za mieszkanie z opałem i samowarem. Bliższa wiadomość: ulica Żurawia № 21. mieszkania 2, od 6—7 wieczorem. 2605

Lekcje koronek. Sprzedaż deseni. Złota 2B, mieszkania 16. 2615

Żądaną jest francuzka na godziny. Leszno № 5, od frontu, 1-e piętro. 2601

Potrzebną jest nauczycielka muzyki do przygotowywania do inst. muzycznego, po 30 kop. za godzinę, 2 razy tygodniowo po 2 godziny za każdym razem. Wiadomość: ulica Nizka № 12a, mieszkania № 6, między godzinami 1-ą i 4-tą po południu. 2603

Pod umiarkowanemi warunkami poszukuje miejsca niemka, jako nauczycielka języka niemieckiego, w szkole lub pensjonacie. Łaskawe oferty pod G. H. składać można w kantorze niniejszego pisma. 2621

Guwernantka rosjanka lub niemka, mówiąca poprawnie po rusku, może mieć miejsce przy dzieciach 5 i 6 let. Żórawia 25, mieszkania 4, od godziny 4—6. 394

Posady i prace.

Potrzebny jest zaraz kasjer z kaucją rs. 650. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod literami A. W. 5522

Ogrodnik wszechstronnie wykształcony we wszystkich gałęziach swego fachu, posiadający dobre świadectwa ze sławnych ogrodów zagranicznych i krajowych. poszukuje odpowiedniego miejsca. Adres: Władysław Biedermann, Zajazd Dziekanka № 50, na Krakowskiem-Przedmieściu w Warszawie. 317

Do domu oficjalisty prywatnego na wieś, potrzebny człowiek mogący przysposobić 2-ch chłopców do klasy 2-ej. Reflektanci zechcą nadesłać wiadomość: Nowy-Świat № 38, mieszkania № 11, rano o godz. 10. 2348

Osoba uzdolniona w krawieczyźnie poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Żurawia № 21, mieszkania 20. 2482

Potrzebny jest subjekt handlowy, do większego interesu. Oferty nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego, **pod lit. X. X.**

Panna uzdolniona w krawieczyźnie i bieliźnie, posiadająca świadectwa, poszukuje zajęcia na stałą lub na przychodnią. może zająć się gospodarstwem. Aleksandrja № 16, mieszkania 1. 2486

Osoba lat 33, moralnego prowadzenia, mająca świadectwo 6-letnie, poszukuje miejsca za gospodynię na wieś, lub w Warszawie zaraz lub od Wielkiej-Nocy. Nowy-Świat № 44, mieszkania 9. 2454

Rs. 300 i więcej za wyrobienie posady na jednej z kolei lub w jakiej fabryce, magazyniera, kontrolera, administratora lub coś podobnego, dla człowieka młodego, zdolnego, dawnego handlowca. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. W. proszę zostawić. Dyskrecja w interesie samego poszukującego.

Stolarz który pracował w największych zakładach zagranicznych i warszawskich, przyjmuje obstalunki na roboty stylowe, kościelne, budowlane i meblowe, oraz przyjmuje odpoliturowania mebli i wszelkie reperacje. Królewska № 11. Szczurkowski. 2267

Panny do krawieczyzny potrzebne; tamże karbują falbany. Grzybowska № 8, Wojcińska. 2249

Kucharka która doskonale i wykwintnie gotuje, poszukuje obowiązku na przychodnią lub na wyjazd. Kiosk, róg Chmielnej i Zielnej litera P. K. 2506

Rs. 100 i więcej, stosownie do danego zajęcia, otrzyma ten, kto da młodemu człowiekowi posadę, znającemu język ruski, polski i niemiecki, oraz znajomość handlową. W razie potrzeby, może być i kaucja w gotowiźnie. Oferty uprasza składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. W. N. 379

Potrzebni są chłopcy i dziewczęta, do fabryki futerałów i wyrobów galanteryjno-introligatorskich. A. Löwenhaupt. — Miodowa № 6. 2520

Przy cukrowni poszukuje młody człowiek (27 lat), polak, który w Niemczech teoretyczne i praktyczne studja odbywał, obecnie zaś posadę chemikę w jednej z większch cukrowni pod Magdeburgiem zajmuje, posady wice-dyrektora lub też pomocnika dyrektora. Bliższych szczegółów łaskawie udzieli p. Stanisław Lesser, bankier w Warszawie, ulica Miodowa № 11. 2510

Uczeń aptekarski z ukończoną praktyką, poszukuje kondycji w Warszawie lub na prowincji. Oferty nadsyłać do kantoru Kurjera pod wyrazem „Uczeń." 2582

Jeometra. Pomocnik znający roboty w zakres miernictwa wchodzące, potrzebny jest zaraz. Wiadomość: Browarna № 24, u jeometry Dalewskiego, od godz. 3—6 wieczorem.

Potrzebna jest zaraz sklepowa, obznajmiona z handlem, za dobrem wynagrodzeniem, do składu owoców, przy ulicy Senatorskiej № 2, W. Zalewskiego. 2572

Panna uzdolniona w krawieczyźnie, poszukuje zajęcia starszej panny i może zastąpić panią domu w Warszawie lub na prowincji, Muranowska № 38, mieszk. 1. 2645

Potrzebne są panny do fabryki kwiatów, zdatne, podręczne i do nauki. Chłodna 17. Wiadomość u stróża. 2602

Osoba udoskonalona w krawieczyźnie i w kroju, szyjąca na maszynach, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Bracka № 13, mieszkania 19. 2617

Kucharka znająca się dobrze na kuchni, z dobremi świadectwami. Mokotowska 10. Wiadomość u stróża. 2618

Bona rosjanka potrzebna zaraz. Marszałkowska № 27a, m. 1, między 11-tą a 5-tą.

Panny potrzebne są zaraz do krawieczyzny, zdatne i do nauki. Nowolipie 19, mieszkania 18. 2641

Potrzebne są panny podręczne do krawieczyzny. Ulica Gęsia № 10/2287A, mieszkania 27. 2633

Wykwalifikowany pomocnik jeometry poszukuje zajęcia zaraz, w miejscu lub na wyjazd. Wiadomość: Chłodna № 15, mieszkania № 11. 2642

Zdolny drukarz litograficzny może dostać zajęcie w drukarni i litografii Ch. Kettera. Nowolipie № 9, w Warszawie. 2652

Gospodyni obeznana dokładnie z gospodarstwem wiejskiem i miejskiem, znająca szycie, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca na wieś lub w Warszawie, za skromne wynagrodzenie. Kantor komisowy Łuczyńskiego, Podwal № 4. 396

Potrzebne są panny, kompletnie uzdolnione do sukien. Nowolipie № 7, m. 1. 2632

Uczniowie potrzebni są do litografji i drukarni Ignacego Teszner. Elektoralna 17.

Potrzebnym jest zaraz szwajcar, do hotelu z kaucją. Wiadomość: Ul. Dobra № 25, mieszkania № 3. 2595

Osoba w średnim wieku, bardzo przyzwoita, poszukuje miejsca do pojedyńczej osoby, zna się doskonale na kuchni, praniu i prasowaniu; w Warszawie lub na wsi. Złota 20, mieszkania 14. 2638

Panny do szycia na maszynie, uzdolnione do negliży, potrzebne są zaraz. Orla № 3, mieszkania 20. 2606

Poszukuje miejsca rządcy dużego domu, lub hotelu i przy chlubnych świadectwach, mogę złożyć kaucję na pewne ubezpieczenie. Chmielna № 6, w oficynie na lewo, 1-e piętro.

Chłopiec potrzebny do obsługi, za to otrzyma mieszkanie, życie i w części ubranie. Przy dobrych chęciach może wyjść na zdolnego rzemieślnika. Adresy składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. X/10. 2655

Potrzebny jest numerowy z kaucją rs. 150. Krakowskie-Przedmieście № 36, w pokojach umeblowanych. 2639

Uczeń potrzebny jest, do składu wyrobów tabacznych i materjałów piśmiennych, przy ulicy Miodowej № 6. 2590

Potrzebne są panny do staników i upinania, do nauki ze wszystkiem. Róg Dzikiej № 2. 2653

Kupno i sprzedaż.

„Wschód." Skład dywanów oryginalnych perskich, uralskich i angielskich; serwet, chodników, oraz różnych przedmiotów oryjentalnych. Ceny nizkie. Mazowiecka № 14, wprost bramy. 808

Dywany najróżnorodniejsze, serwety, chodniki, kołdry. „Najlepiej kupić:" Marszałkowska 65 (w podwórzu). 276

Kwiaty paryzkie wieczorowe, oraz wazonowe. Nowy-Świat 24. 336

Meble z 5 pokojów do sprzedania, bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej czwarty dom, stróż wskaże, 2468

Biblioteka o trzech drzwiach do sprzedania. Sienna № 27a. 2526

Świeże masło nie solone po 45 kop. funt. Hoża 30a, mieszkania 2. 2565

Kapusta Cesarska, cukrowa, borówkami zaprawiona funt kop. 4. Chmielewski. Miodowa 4. 2554

Kołdry gotowe bardzo tanio, oraz przyjmują się takowe do roboty w fabryce waty L. Minzberg, Nowy-Świat № 38. 2434

Meble salonowe, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie dębowe pokoju jadalnego oraz inne meble z 5-u pokojów do sprzedania tanio, razem lub częściowo, przy ulicy Chmielnej w pałacu № 26, m. 9, czwarty od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże.

Fortepian czarny, berlińskiej fabryki, o 7-u oktawach, z angielską mechaniką, z blatem metalowym, szprejcami, do sprzedania za rs. 220. Ulica Dobra róg Tamki № 6, stróż wskaże. 2560

Potrzebna kasa ogniotrwała. Uprasza się o wiadomość: Nowy-Świat 18, m. 25. 2545

Meble są zaraz do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 6, w oficynie, 3-cie piętro, mieszkania № 29; zastać można od godziny 4—6 po południu. 2546

Meble bardzo gustowne, garnitur czarny i orzechowy ozdobne, do jadalni umeblowanie dębowe, szafy rozbierane, łóżka, toaleta, oraz inne meble, także kolumny czarne i kandelabry, dywany, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 26, od frontu, mieszkania № 14. 2401

Fortepian z powodu wyjazdu sprzedaje Nowomiejska № 16, m. 3. 1582

Suknia wełniana electrique i czarna jedwabna, prawie nieużywana, do sprzedania w pracowni. Marszałkowska № 6c, m. 14. 2529

Do sprzedania powozik, bardzo mało używany, na jednego lub parę koni. Wiadomość u stróża, Czerniakowska 60A. 2516

Fortepian wiedeński modny, prawie nowy, do sprzedania. Bracka 5, mieszkania 21, w oficynie. 2444

Kupuje książki, sztychy, obrazy, porcelanę, kryształy, bronzy, zegary, wyroby złote, srebrne, materje, pasy, dywany, szale, meble, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. Księgarnia B. Bolcewicza. Saski Plac № 5 róg Królewskiej. 201

Trumny dębowe, wewnątrz metalowe, politurowane, wykwintne i całe metalowe. Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 42. 272

Maszyny pończosznicze nowej, ulepszonej konstrukcji, poleca skład maszyn Juljana Berg, Mazowiecka 14. 97

Pianino od C. do A, do sprzedania za rs. 165. Długa № 5, mieszkania 30. 2467

Do sprzedania bilard. Ulica Fabryczna № 103, Nowa-Praga. 2324

Angielski garnitur, eleganckie pokrycie, dwie szafy orzechowe, kredens, biblioteka dębowe, rozbierane, tanio do sprzedania. Elektoralna 33, mieszk. 19. 2419

Frak prawie nowy, szal turecki, koronki białe, toaleta machoniowa, stoliczek orzechowy, porcelana saska, do sprzedania. Obożna 2, mieszkania 18. 2431

Meble. Garnitur francuzki jutą kryty, prawie nieużywany, lampa wisząca ozdobna. Marszałkowska № 69, mieszk. 25a. 2395

Kontuar i szafy oszklone z obszernego sklepu do sprzedania. Wyprzedaż towarów tabacznych i sklep z pokojem do odstąpienia. Długa № 17. 2344

Rulady, marynaty, sardynki, na sposób hamburski i rewelski, korniszony własnej uprawy, poleca Władysław Wójcicki. Marszałkowska № 56, pod firmą K. Schnajder.

Fortepiany Sejdlera: palisandrowy belgijski, drugi czarny krótki. Nowy-Świat 68. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 2488

Fortepiany Małeckiego, Kralla, Hoffera, Budynowicza, Zakrzewskiego i zagraniczne, od rs. 180—400, oraz pianina. Krakowskie-Przedmieście 32, wprost Królewskiej.— **Tarnowski.** 1194

100 kapeluszy żałobnych od rs. 4 z woalami, do najwykwintniejszych.

30 sukien żałobnych od rubli srebrem 12 do 50.

20 wypraw pośmiertnych, komplet od rs. 10, poleca warszawski magazyn żałobny: Krakowskie-Przedmieście w resursie Obywatelskiej. (Zakład powtórnie przeniesiony z ulicy Senatorskiej). 334

Powozik na jednego i parę koni, prawie nowy, koń ogier kary lat 5, chomont z białemi bronzami, do sprzedania razem lub częściowo. Wiadomość w zakładzie najmu powozów, firmy „Lubicz i S-ka", Krakowskie-Przedmieście № 40, wprost Czystej. 2246

Meble: Garnitur czarny rzeźbiony, orzechowy gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, stróż wskaże. 2594

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę: dwie szafy orzechowe, rzeźbione, dobrej roboty, oraz dwa stoły obiadowe jesionowe na orzech. Wiadomość: Chłodna № 51, u stolarza.

Do sprzedania: Szafy rozbierane i łóżka, wszystko orzechowe, u stolarza. Wróbla № 9.

Szafa sklepowa i kontuar wykwintnej roboty, oraz portjera, lambrekin, 3 gzymsy, 40 talerzy różnej wielkości, tanio do sprzedania. Tamże płaszczyk do figury zupełnie nieużywany, do odstąpienia. Nowy-Świat № 55, mieszkania 12, na dole, w pracowni sukien damskich. 2625

Materja czarna, ljońska, 24 łok., do sprzedania, cena umiarkowana. Ul. Niecała № 12, w sklepie strojów damskich W. Rybińskiej (obok sklepu Falęckiego). 2619

Meble tanio do sprzedania, szczególnie wytworne, czarne umeblowanie salonu, przytem wiele innych mebli, jako to: para szaf rozbieranych, szafki do bielizny ozdobne, komoda, stoliki do kart, lustra, biureczko czarne damskie, kolumny, figury na postumentach, z jądalni całe urządzenie dębowe, rzeźbione, etażerki, para łóżek orzechowych, stoliczki damskie czarne, tualeta wielkich rozmiarów, paryzkiego wyrobu, biblioteczki dwie dębowe, zegar, lampa wisząca, żyrandol do salonu, firanki z gzemsami i rozetami. Bracka № 12, stróż wskaże. 2155

Kartofle są do sprzedania wyborowego gatunku. Wspólna № 6, mieszkania 3. 2604

Fortepian do sprzedania lub wynajęcia bardzo tanio. Wiejska № 7. 2577

Pianino czarne jest do sprzedania. Ślizka № 16, mieszkania 2. 2650

Mebli garnitur mało używany, szeslong, fotele duże skórą kryte i buduarowe urzędowej roboty, bardzo tanio są do sprzedania. Trębacka № 1, u tapicera. 2654

Do sprzedania: Ogier i klacz, siwe, karetciane, wolant używany i siodło damskie mało używane. Wiadomość: kantor najmu karet, Hotel Polski. 2597

Do sprzedania: Garnitur salonowy z drzewa czarnego, pokryty adamaszkiem jedwabnym ponsowym, takież portjery do 2-ch okien 2ch drzwi, 4 krzesełka fantazyjne, szafka do srebra, duże lustro z marmurową konsolą, zegar antyk z czasów Ludwika XIV-go, słupy marmurowe z takiemiż wazonami i żyrandol na 18 świec. Krak.-Przedmieście № 54, piętro 3-cie, mieszkania № 7, codziennie od 12—5-ej.

Jest do sprzedania wytwornej roboty dubeltówka, kapiszonówka. Wiadomość przy ulicy Białej, pod № 4, mieszkania 13, od 3-ej do 4-ej po południu. 2643

Masło litewskie do sprzedania, po zniżonej cenie. Ulica Mokotowska № 6, 2-e piętro, mieszkania № 6. 392

Meble do sprzedania, garnitur czarny, salonowy i różne inne meble, bardzo tanio. Chmielna № 8, wprost kąpieli „Diana," mieszkania 7. 2649

Faeton jednokonny, mocno zbudowany, używany, zdatny do miasta, w dobrym stanie, do sprzedania. Dobra № 1, stangret Krysztof wskaże. 2630

Fortepiany Bekera, pianina Rönischa i Hartmanna, harmonje amerykańskie do sprzedania i wynajęcia w składzie A. Werner, Senatorska 16, róg Bielańskiej. 2631

Tanio! są do sprzedania dwa garnitury mahoniowe, pokryte utrechtem, z portjerami i jeden garnitur orzechowy pokryty repsem. Nowy-Świat № 37, 3-e piętro, stróż wskaże.

Ktoby miał do sprzedania wyżła polskiej rasy, raczy się zgłosić na ulicę Freta № 35, mieszkania 14, między 3-ą a 5-ą po południu. 2622

Lustra dwa wielkie najmodniejsze, salonowe, mebli garnitur, krzesełka, stoliki fantazyjne, kozetka, kolumny, kredens, stół, krzesła, szafa, łóżka, tualeta, umywalnia, szafka z lustrem, trumeau buduarowe, sześć krzesełek gabinetowych, biuro, szafa, biurko damskie, firanki, gzemsy, obrazy, kandelabry, żyrandol etc. do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 2656

Interesa handl. i majątk.

Magle do sprzedania i sprzęty domowe.— Ul. Włodzimierska 14. od ul. Hr. Berga 3

Folwark bez serwitutów, 10 włók z lasem i łąkami, 18 wiorst od Warszawy, półtorej wiorsty od kolei, do sprzedania lub zamiany na dom. Wiadomość u Roberta Stiller, Długa 32, mieszkania 49, od godziny 9—12 i od 3—6, 374

Magle do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 79. 365

Od lat 30 egzystujący na jednem miejscu sklep towarów kolonjalnych, może być odstąpionym w całości lub też do połowy przyjęty wspólnik z kapitałem 2,000 rs. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod wyrazem: Wspólnik. 2412

Restauracja zaraz do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość: Warecka № 7, mieszkania 30. 1736

Rubli 13,000 1-go numeru hypoteki ziemskiej w Warszawie po Towarzystwie 14,000 rs. odstępuje na 10%, bez pośrednictwa. Majątek 22 włók, za rogatką Mokotowską. Wiadomość: Ogrodowa № 9, u właściciela domu. 2343

Potrzeba 5,000 rs. na hypotekę miejską. Suma zamykać będzie 54,000 rs. Wartość zaś domu 130,000 rs. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. J. W. 2477

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Wileńska № 145, Praga. 2490

Rs. 1,500 do wypożyczenia na hypotekę. Podwal № 24, m. 22. 2508

Do sprzedania dom w szacunku rs. 40,000, potrzeba gotówki rs. 12,000 Wiadomość u Zegarmistrza, ulica Elektoralna № 6. 2514

Magle prawie nowe, są do sprzedania zaraz, z powodu słabości. Wiadomość przy ulicy Freta № 25, u p. Barańskiej. 2507

Kolonja z ogrodem fruktowym, morgów 7, do sprzedania, za rogatkami wolskiemi na Woli, niedochodząc prawosławnego cmentarza, po prawej stronie od szosy № 30. Bliższa wiadomość u rzeźnika G. Szafrańskiego, obok figury. 2518

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Dzika № 8. 2402

Magle wiedeńskie do sprzedania. — Ulica Chmielna № 19. 2159

Dom murowany dwupiętrowy w Warszawie, blizko środka miasta, z dochodem rocznym 2,300 rs., do zamiany na folwark do 20 włók. Adres proszę złożyć w kantorze Kuriera, pod lit. P. P., z małym opisem folwarku odległości od kolei, miasto, wysiew oziminy, inwentarz. 2404

Potrzeba od 5,000 do 6,000 rs., na spłatę wierzytelności, na 1-szy numer hypoteki bez Tow. Kred., bez pośrednictwa osób trzecich. wiadomość: Krucza № 33, u rządcy domu.

Interes przemysłowy, odpowiedni dla kobiety, dobrze procentujący, do odstąpienia w każdym czasie lub wydzierżawienia za cenę umiarkowaną. Wiadomość w kantorze warszawsk. pralni bielizny, Nowy-Świat № 4.

Rs. 12,500, żądaną jest pożyczka, na spłatę takiejże sumy, na 1-szy numer po Towarzystwie majątku w gubernji Warszawskiej, powiecie Warszawskim. Adresy pod literami M. L. 12,500, proszę zostawić w kantorze Kur. Warsz. 2465

Sklep kolonjalno-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: kiosk, ulica Twarda, róg Ciepłej. 1880

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowolipki № 37. 2455

Jest do ulokowania na hypotekę summa rs. 3,000 i 7000. Wiadomość w cukierni p. Zawadzkiego, Królewska № 5. 2459

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Nowy dom murowany trzy-piętrowy, przynoszący 6,000 rs. dochodu, do sprzedania, w zamian na dobry numer hypoteki. Pośrednictwo wyłącza się. Oferty składać można w kantorze tegoż pisma pod liter. B. W. 100.

Kawiarnia egzystująca lat 10, do sprzedania. Wiadomość: ul. Piwna № 17. 2496

Rs. 2,500 lokowane na domu, są do odstąpienia. Wiadomość w składzie włóczek.— Nowy-Świat № 51. Schiwuj. 2599

Sprzedaje się zakład fotograficzny w mieście gubernjalnem. Wiadomość w kantorze Kurjera Warszawskiego. 2596

Do sprzedania zaraz sklep wiktuałów z dystrybucją. Świętojerska № 3. 2593

Dzierżawa. Folwark donacyjny, kontrakt którego służy jeszcze na lat 9, z kompletnym obsiewem oziminnym i krestencją, z inwentarzem żywym i martwym, lub bez takowego, jest do odstąpienia. Wiadomość u rządcy domu № 32/1221A ulica Pańska w Warszawie, w godzinach rano do 10, a po południu od 3. 2608

Do odstąpienia rs. 3,000, z procentem 6 od sta, na hypotece numer 1-szy w Warszawie. Chmielna № 6, w oficynie na lewo, 1-e piętro, od 8 do 10 zrana i od 2 do 5 po południu. 2610

Korzystny interes, zaraz do sprzedania sklep kolonjalno-spożywczy z dystrybucją, egzystujący lat dziesięć, targi dzienne od 28 do 35 rubli. Wiadomość: kiosk, Plac Zielony. 2613

Sklepik wiktuałów do sprzedania zaraz, za bardzo przystępną cenę, komorne rs. 10 miesięcznie. Ulica Bugaj № 23. 2626

Do sprzedania sklep spożywczy. Wiadomość w handlu A. Wnorowskiego. Nowolipie № 15, wprost skweru. 393

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia kawiarnia, od lat kilku egzystująca, w dobrym punkcie. Wiadomość: Dzika 44, u rządcy domu. 2623

Lokale.

Potrzebny pokój od 1 Marca, z osobnem wejściem, meblami i jeśli możebne z całodziennem życiem, za rs. 24 miesięcznie, w okolicach ulicy Przejazd. Oferty proszę składać w cukierni Günath, Leszno № 17. 2579

Naprzeciwko Saskiego ogrodu, w domu pod № 10, przy ulicy Hr. Kotzebue, gdzie zaprowadzona kanalizacja, są do wynajęcia dwa apartamenty po 8 pokoi, z wszelkiemi tegoczesnemi dogodnościami, oraz stajnią i wozownią, jeden zaraz, drugi od S-go Jana. Tamże zaraz do najęcia sklepy z lokalem, w których mieścił się kantor. 1872

Posesja cała przy ulicy Koszyki № 21, róg Marszałkowskiej, do najęcia na zakład fabryczny od 1-go Kwietnia. Wiadomość: Włodzimierska № 9, mieszk. № 1. 2375

Potrzebny budynek lub pomieszczenie na fabrykę bez ognisk. Adresy w kantorze tegoż pisma, pod lit. H. F. 2485

Pokój elegancko umeblowany, z osobnem wejściem, w gmachu teatru wielkiego № 19, 1-e piętro, m. 18. 2515

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia za nizką cenę 6 pokojów, salon, przedpokój, kuchnia, z meblami lub bez. Warecka № 5, 2-e piętro od frontu. 2453

Do wynajęcia 2 pokoje z balkonem, przedpokój, z kuchnią zaraz i od kwartału będzie takie same. Wiadomość: Pańska № 64.

Świętokrzyzka № 17. Sześć pokojów z wygodami. Malarskie atelier ze światłem górnem, od 1-go Kwietnia. 2209

Lokale: 7 lub 10 pokojów, domek cały stanowiący 6 lub 10 stancji, oraz mniejsze mieszkania do najęcia od Lipca. Nowy-Świat 42. 315

Z powodu wyjazdu natychmiast do odstąpienia mieszkanie kawalerskie, składające się z 2-ch pokojów wraz z bardzo gustownem i eleganckiem urządzeniem. Wiadomość: ulica Orla № 6, mieszkania 8, między godziną 9 a 10 rano. 2346

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1 sze piętro na krakowskiem-Przedmieściu, składające się z 10 pokojów, urządzone z całym komfortem. Reflektanci raczą adres swój złożyć w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18, pod lit. M. M. № 100. 370

Potrzebne od 1-go Lipca r. b. mieszkanie, składające się z 8-u pokojów, pokoju dla służby, z wszelkiemi gospodarskiemi wygodami, na 1-m lub 2-m piętrze, w okolicy Zielonego placu lub alei Jerozolimskiej. Wiadomość przesłać proszę: Marszałkowska № 53 mieszkania 3. 2449

Letnie mieszkania w posesji Wawer, przy stacji dr. żel. Wawer, do której idzie się 10 minut, każdego czasu są do wynajęcia różne lokale, otoczone b. pięknym lasem; mleko, pieczywo, mięso w miejscu, komunikacja z Warszawą wielce udogodniona. Bliższa wiadomość: Jerozolimska 26, m. 20. 2620

Odstępuje się mieszkanie złożone z 5-ciu pokojów, alkowy, komórki i widnej kuchni, z waterklozetem, od 1-go Kwietnia 1885 r., kwartalnie rs. 150, przy ulicy Kruczej № 10c, drugie piętro, od Alei Jerozolimskiej. 2628

Od każdego czasu do wynajęcia lokal z 4 pokojów, salon, przedpokój i kuchnia. 2 wejścia. Wiadomość: ul. Dzika 44. 2624

Tanio pokoje umeblowane: 1, 2, 3, 4 z kuchnią, łazienką i usługą, lub pojedyńczo. Wiadomość: Włodzimierska № 2, (bez litery), mieszkania 6. 390

Pokój osobny, przy familji, z meblami i usługą do wynajęcia, na dole. Chmielna № 3, mieszkania № 1. 2634

3 pokoje z kuchnią do wynajęcia, na 1-m piętrze, od frontu. Jerozolimska 17. wiadomość u właścicielki. 391

Plac Teatralny № 7, do wynajęcia następujące lokale: od 1 Lipca na 1-m piętrze, po magazynie mód, 6 dużych 2-oknowych pokojów, 2 jedno-oknowe, kuchnia, pasaż, 2 piwnice, góra wspólna, wodociąg i zlew. Takiż sam lokal, o przedpokój większy, na 2-m piętrze: 1 sklep z pokojem. Od 1 Kwietnia, w oficynie na parterze, 3 pokoje i piwnica, na kantor lub jaki przemysł. Na 2-m piętrze, 4 pokoje, 2 przedpokoje, alkowa, kuchnia, śpiżarka, piwnica i góra wspólna, wodociąg i zlew. Wiadomość u gospodarza, do 11 zrana i od 3—4 po południu, lub u rządcy domu w każdym czasie. 2600

Doniesienia rozmaite.

Nakładem bazaru szkolnego Wł. Holewińskiego i S-ki, wyszły zabawki pedagogiczne: 1-o Loteryjka geograficzna, 2-o domino z tabliczką mnożenia. Krakowskie-Przedmieście № 18. 190

Najtaniej, prędko wykończa suknie, okrycia, kapelusze, podług paryzkich żurnali.— Magazyn mód Michaliny, Miodowa 2. 106

Kaucjonowane biuro pedagogiczne rekomenduje: nauczycieli, metrów, guwernantki i bony. Krakowskie-Przedmieście 7. — Dąbrowska i Małek. 2162

Płaszcze, kurtki, spodnie skórzane i gumowe od rs. 10—poleca: T. L. Breymeyer. Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 10

Kto pożyczy 600 rs., dostanie w procencie ładne mieszkanie niedaleko foksalu Petersburskiego. Gwarancja wszelka. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. J. D. Z. 2648

Sukienki, bielizna, fartuszki dziecinne i pensjonarskie, gotowe i na obstalunek. Senatorska 27, mieszk. 9. 250

Opakowanie mebli, fortepianów tanio, solidnie. Zakład opakowań, Makow, Solna 8.

Pończochy, skarpetki i nadrabianie najtaniej Hoża № 10. 2307

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Świat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

Osoba nie mogąca utrzymać dziecka, (córeczki tydzień życia mającej), uprasza litościwą i zamożną osobę, o przyjęcie takowej za swoje. Wiadomość udzieli stróż, ulica Marszałkowska № 19. 378

Koronki, żaboty, czepeczki, przyjmuje do prania i odświeżania skład koronek ruskich. Senatorska 27, mieszkania 9. 191

50 kop. skrajanie i dopasowanie stanika, 75 okrycia, oraz wykończa wszelką krawieczyznę damską, podług najświeższych żurnali, po przystępnej cenie. Pracownia Łojewskiej, Marjańska № 3. 1834

Akuszerka O. Gumińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za cenę umiarkowaną. Szpitalna № 2, mieszk. 14. 2461

Akuszerka Kewicz przyjmuje osoby spodziewające się słabości na czas dłuższy. Ulica Złota № 6, róg Marszałkowskiej, oficyna prawa, 1 piętro, mieszkania № 31. 1699

Akuszerka lecznicy 1-ej Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas kuracyjny. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka. Krakowskie-Przedmieście № 10. 2253

Akuszerka W. D., ulica Bednarska № 18, przyjmuje osoby na kurację lub słabość, na czas dłuższy przed, wyłącznie potrzebujących dyskrecji w osobnych pokojach, od rs. 25, umieszczenie dziecka, właściwa opieka zapewnia się. 1682

Mamki brunety są u akuszerki Piotrowskiej. Grzybowska № 22. 2651

Mamka młoda, zdrowa, z dwumiesięcznym pokarmem, bez długu. Niecała 8, u stróża.

Mamki są u akuszerki. — Ulica Widok № 21a. 2588

Mamka bez długu jest u akuszerki. Ulica Pańska № 73. 2647

Mamka bez długu, ze świeżym pokarmem. Kapitulna 1, mieszkania 7. 2460

Mamka młoda wiejska ze świeżym pokarmem bez długu, u akuszerki, Chłodna 19

Chłopczyk ładny, ochrzczony, 8-miesięczny, do oddania na własność. Marjańska № 1, stróż wskaże. 2592

Nagrody rs. 10. W niedzielę dnia 15 Lutego w południe został zgubiony zegarek damski złoty z podwójną dewizką, ankier kryty remontoir № 9384, z literami J. B., na wystawie s tuk pięknych Ungra, lub też na ulicy. Łaskawy znalazca otrzyma nagrodę powyższą za zgłoszeniem się na Nowe-Miasto № 4 do właściciela domu. Uprasza się pp. jubilerów i zegarmistrzów o zwrócenie uwagi.

Kwit za № 4445 z lombardu p. J. Bassisa zaginął. Uprasza się znalazcę o zwrót do tegoż lombardu. Ulica Zimna, róg Elektoralnej. 2612

Dnia 16 b. m. zgubiłem pugilares, w którym oprócz gotówki rs. 37, znajdowały się rozmaite papiery, oraz świadectwo uwalniające od służby wojskowej z roku 1881 i bilet na prawo posiadaania rewolweru w r. b. wydany przez policmajstra m. Łomży, na imię Michała Cynamon. Łaskawy znalazca zatrzymując gotówkę dla siebie, jako wynagrodzenie, raczy wszystkie papiery zwrócić do mieszkania Pinkusa Cynamon, Karmelicka № 13b.

Pies buldog przybłąkał się 7 Lutego. Właściciel odbrać może: Solec 67, u Urbańskiego. 2616

Zgubiono dnia 18 Lutego mopsa dużego z obrożą, z adresem i marką. Uprasza łaskawego znalazcę o odprowadzenie go na ul. Smolną № 1, 1-e piętro, za sowitą nagrodą.

Dnia 15 w niedzielę, wybiegł wyżeł ponter maści kasztanowatej, końce wszystkich 4-ch łap białe, na przednią nogę kulawy, na nosie znak biały mało widzialny. Uprasza się łaskawego znalazcę o zawiadomienie na Stare-Miasto 26, do stróża, za nagrodą. 2589

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 475c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 7 (19 Февраля) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.